

Andrzej Jezusek

Kara śmierci w orzecznictwie Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki

Ósma Poprawka, uchwalona przez Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki w 1789 r., stanowiąca, że „nie można wymagać nadmiernych kaucji, nakładać nadmiernych grzywien, ani zadawać okrutnych i niezwykłych kar”, weszła w życie 15 grudnia 1791 r. W początkowym okresie istnienia Republiki Północnoamerykańskiej wiązała jedynie władze federalne. Niemniej wiele stanów w swoich konstytucjach ustanowiło podobne przepisy, ich wykładnia i stosowanie należały jednak do wyłącznej kompetencji władz stanowych.

Sytuacja prawna uległa zmianie dopiero w 2. połowie XX w., kiedy to SN Stanów Zjednoczonych doszedł do wniosku, że znaczna część praw i wolności obywatelskich obowiązująca na poziomie federalnym wiąże także władze stanowe. W orzeczeniu Luizjana ex rel. Francis v. Resweber (1947 r.) SN przyjął wstępnie po raz pierwszy, że Ósma Poprawka ma zastosowanie także względem władz stanowych, jakkolwiek nie rozstrzygnął tego problemu ostatecznie¹. Przełomowe znaczenie miało orzeczenie w sprawie Robinson v. Kalifornia, w którym, odnosząc się do prawa stanowego Kalifornii, SN stwierdził, że „w świetle współczesnej, ludzkiej wiedzy, prawo, które czyniłoby chorobę przestępstwem [chodziło o uzależnienie od narkotyków – przyp. moje, A.J.], zostałoby bez wątpliwości powszechnie uznane za okrutną i niezwykłą karę, naruszającą Ósmą Poprawkę”². Przyjmuje się, iż to orzeczenie stanowi oficjalny precedens implementujący zakaz okrutnego i niezwykłego karania do prawa stanowego.

¹ Zob. szerzej uzasadnienie orzeczenia SN z 13 I 1947 r. w sprawie Luizjana ex rel. Francis v. Resweber, 329 U.S. 459 (1947).

² Uzasadnienie orzeczenia SN z 25 VI 1962 r. w sprawie Robinson v. Kalifornia, 370 U.S. 660 (1962) autorstwa sędziego P. Stewarta.

W 1879 r. w sprawie *Wilkerson v. Utah* SN zauważył, że „wysiłkom w określeniu zakresu konstytucyjnej gwarancji, która zakazuje stosowania kar okrutnych i niezwykłych, towarzyszyłyby trudności, śmiało można jednak potwierdzić, że kara tortur [...] i wszystkie inne o tym samym stopniu niekoniecznego okrucieństwa są zakazane przez tę Poprawkę do Konstytucji”³. Jednakże w sprawie *Trop v. Dulles* SN przyjął jej znacznie szerszą definicję i uznał, że „wykładnia Ósmej Poprawki zależy od ewoluujących standardów przyzwoitości, które znamionują postęp dojrzewającego społeczeństwa”⁴. Współcześnie bardzo często przywołuje się opinię sędziego Williama J. Brennana w sprawie *Furman v. Georgia*. Sędzia Brennan uznał, że są cztery zasady, które pozwalają stwierdzić, czy poszczególna kara jest okrutna i niezwykła. Przede wszystkim surowość kary nie może naruszać ludzkiej godności. Po drugie, niedopuszczalne są surowe kary nakładane w sposób arbitralny. Po trzecie, zakazane są surowe kary nieakceptowane przez współczesne społeczeństwo. Na koniec, surowa kara jest okrutna i niezwykła, jeżeli jest nadmierna⁵. Konfrontacja tych zasad z praktyką stosowania kary śmierci do dziś wywołuje kontrowersje zarówno wśród prawników, jak i zwykłych obywateli Stanów Zjednoczonych.

I. Konstytucyjność kary śmierci w kontekście Ósmej Poprawki

W orzeczeniu z 1971 r. w sprawie *McGautha v. Kalifornia* SN stwierdził, że „Konstytucja Federalna, która wyznacza granice naszej władzy w tych sprawach [o przestępstwa zagrożone karą śmierci – przyp. moje, A.J.], nie gwarantuje procedur sądowych najlepszych na świecie [...] lub nawet odpowiadających indywidualnym zapatrywaniom członków tego Sądu. Konstytucja nie wymaga niczego więcej, niż uczciwego procesu i sumiennego poszanowania praw zagwarantowanych oskarżonemu”⁶. Mimo to rok później w sprawie *Furman v. Georgia* SN większością głosów 5–4 uznał karę śmierci za okrutną i niezwykłą i tym samym zakazaną przez

³ Uzasadnienie orzeczenia SN z 1878 r. w sprawie *Wilkerson v. Utah*, 99 U.S. 130 (1878) autorstwa sędziego N. Clifforda.

⁴ Uzasadnienie orzeczenia SN z 31 III 1958 r. w sprawie *Trop v. Dulles*, 356 U.S. 86 (1958) autorstwa sędziego E. Warrena, w której stwierdzono, że karą okrutną i niezwykłą jest pozbawienie obywatelstwa.

⁵ Zob. szerzej opinię sędziego W.J. Brennana z orzeczenia SN z 29 VI 1972 r. w sprawie *Furman v. Georgia*, 408 U.S. 238 (1972).

⁶ Uzasadnienie orzeczenia SN z 3 V 1971 r. w sprawie *McGautha v. Kalifornia*, 402 U.S. 183 (1971) autorstwa sędziego J.M. Harlana.

Ósmą Poprawkę. Wszyscy sędziowie głosujący za taką decyzją sporządzili osobne uzasadnienia, w których podali różne argumenty przemawiające za takim rozstrzygnięciem.

Sędziowie Byron White i Potter Stewart uznali, że sposób wymierzania kary śmierci czyni ją niedopuszczalną. Sędzia P. Stewart uzasadniał: „Te wyroki śmierci są okrutne i niezwykle w ten sam sposób, w jaki okrutna i niezwykła jest śmierć od uderzenia piorunem. Wśród wielu skazanych w 1967 i 1968 r. za morderstwa i gwałty, w tym wiele tak samo karygodnych jak te [które popełnili oskarżeni – przyp. moje, A.J.], skarżący są wśród niejasno wybranej garstki, której w rzeczywistości wymierzono karę śmierci. [...] Po prostu uważam, że Ósma i Czternasta Poprawka nie dopuszcza wymierzania kary śmierci w systemie prawnym, który pozwala tę wyjątkową karę nakładać tak złośliwie i kapryśnie”⁷. Z kolei sędzia B. White zauważył, że „trudno udowodnić, [...], że kara główna, jakkolwiek stosowana, służy efektywniej celom prawa karnego niż uwięzienie. Jeżeli nawet tak nie jest, nie mogę uniknąć konkluzji, iż kiedy te ustawy [na podstawie których orzekał SN – przyp. moje, A.J.] są stosowane, kara śmierci jest wymierzana tak rzadko, iż zagrożenie egzekucją stało się zbyt słabe, by mieć istotne znaczenie dla sprawiedliwości kryminalnej”⁸. W rezultacie, zdaniem B. White’a, sporadycznie wymierzana kara śmierci jest nieskuteczna, a więc niekonstytucyjna.

Sędzia William Douglas stwierdził, że „wydaje się być bezspornym, że kara śmierci nakładana na skazanego jest niezwykła, jeżeli stanowi dyskryminację z powodu jego rasy, religii, bogactwa, społecznego pochodzenia lub klasy albo jeżeli jest nakładana w procedurze, która daje przestrzeń dla zaistnienia takich uprzedzeń. [...] Słowa okrutny lub niezwykle z pewnością oznaczają kary, które są barbarzyńskie. Ale słowa te [...] sugerują także, że okrutnym i niezwykle karaniem jest stosowanie kary śmierci i innych kar wybiórczo do mniejszości, które są nieliczne, marginalizowane lub są niepopularne, którym społeczeństwo chce wyrządzić przykrość, chociaż nie zezwoliłoby na stosowanie tych samych kar w szerszym zakresie”⁹. Ponieważ naruszenie zasady równości w wymierzaniu kar stanowi naruszenie Ósmej Poprawki, a prawo przewidujące karę śmierci i pozwalające ławie przysięgłych decydować według swego uznania o jej wymierzeniu jest dyskryminujące, W. Douglas uznał karę główną za niekonstytucyjną „w działaniu”.

⁷ Opinia sędziego P. Stewarta w sprawie *Furman v. Georgia*.

⁸ Opinia sędziego B. White’a w sprawie *Furman v. Georgia*.

⁹ Opinia sędziego W. Douglasa w sprawie *Furman v. Georgia*.

Karę śmierci jako taką za niekonstytucyjną uznało tylko dwóch sędziów: William J. Brennan i Thurgood Marshall. William J. Brennan przyznał, że kara śmierci jest karą tradycyjną w tym sensie, że jest karą historycznie znaną i stosowaną, a praktyka ta była akceptowana przez twórców Ósmej Poprawki. Również SN do 1972 r. w kilku przypadkach przyjął jej konstytucyjność przy rozpatrywaniu innych zagadnień prawnych. Ale „przeszłe założenia [o konstytucyjności kary śmierci – przyp. moje, A.J.] nie są wystarczające do ograniczenia zakresu oceny tej kary dziś. Konstytucyjność kary śmierci w kontekście Klauzuli Kar Okrutnych i Niezwykłych staje przed tym Sądem po raz pierwszy, nie możemy uniknąć tego zagadnienia poprzez odwołanie się do spraw, które nigdy się nim wprost nie zajmowały”¹⁰. Następnie W.J. Brennan stwierdził, że kara śmierci jest karą wyjątkową, ponieważ „kara śmierci jest dziś karą niezwykle surową, niezwykle w swojej bolesności, w swojej ostateczności i w swoim ogromie. Żadna inna z istniejących kar nie jest porównywalna ze śmiercią w zakresie cierpień fizycznych i psychicznych. Mimo że nasza wiedza nie jest pełna, wydaje się, że nie ma dostępnej metody, która gwarantowałaby natychmiastową i bezbolesną śmierć. Od czasu zaprzestania stosowania kary chłosty [...] kara śmierci pozostaje jedyną karą, która wiąże się z zamierzonym zadaniem bólu fizycznego. W dodatku wiadomo, że cierpienie psychiczne jest immanentną częścią naszej praktyki karania przestępców śmiercią”¹¹, ponieważ nie można uniknąć udręk psychicznych w długim okresie czasu, jaki upływa od wymierzenia kary do jej wykonania. William J. Brennan stwierdził, że o ile pozbawienie obywatelstwa (uznane za sprzeczne z Ósmą Poprawką) unicestwia jednostkę jedynie jako byt polityczny i prawny, kara śmierci niszczy całą jej egzystencję, a w przeciwieństwie do denacjonalizacji jest karą nieodwracalną w skutkach. „Wykalkulowane zabicie istoty ludzkiej przez państwo w swojej istocie oznacza odmowę uznania człowieczeństwa osoby poddanej egzekucji”¹². I dlatego rozmyślne skrócenie ludzkiego życia oznacza odebranie człowiekowi ludzkiej godności.

Następnie W.J. Brennan zauważył, że kara śmierci nie jest karą powszechnie stosowaną w przypadku jakiegokolwiek przestępstwa, za które potencjalnie grozi; jest ona wymierzana rzadko, co oznacza, że może być stosowana niesprawiedliwie i arbitralnie (w latach 70. XX w. w 200-milionowym społeczeństwie orzekano rocznie 50 kar śmierci). Jeżeli ist-

¹⁰ Opinia sędziego W.J. Brennana w sprawie *Furman v. Georgia*.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

nieje duże prawdopodobieństwo, że jakaś kara jest wymierzana arbitralnie, można się spodziewać, zdaniem W.J. Brennana, że zostanie odrzucona przez społeczeństwo. Zresztą od założenia Stanów Zjednoczonych Ameryki toczyła się debata o dopuszczalności stosowania tej kary. W rezultacie „to, co kiedyś było karą powszechnie stosowaną stało się, w kontekście trwałego sporu moralnego, niesłychanie rzadkie”¹³, a „stopniowy upadek i obecna rzadkość stosowania kary śmierci wskazuje, że nasze społeczeństwo poważnie kwestionuje stosowność tej kary”¹⁴.

Następnie W.J. Brennan odrzucił tezę, iż kara śmierci przez efekt odstraszania i eliminowania przestępców jest koniecznym elementem walki z przestępczością, ponieważ prewencję indywidualną może zapewnić odpowiedni system wykonywania kary pozbawienia wolności, a efekt odstraszania jest bardziej niż wątpliwy, bo brak jest dowodów naukowych na jego istnienie. W najlepszym razie może się on przejawiać w stosunku do małej liczby osób zawodowo popełniających przestępstwa, które zazwyczaj kalkulują ryzyko poniesienia odpowiedzialności karnej, ale i w tym przypadku trzeba by było założyć, że porównują oni prawdopodobieństwo skazania na śmierć z możliwością (znacznie większą) poniesienia kary mniej surowej. W rezultacie takie założenie staje się zupełnie abstrakcyjne. William J. Brennan odniósł się także do innych celów, jakim ma służyć kara śmierci, takich jak: ukazanie oburzenia społeczeństwa wobec przestępczości, wskazanie pryncypiów moralnych społeczeństwa, które nakazują przestrzegać przepisów prawa i pomagają budować pokojową wspólnotę. Nie ma jednak, zdaniem W.J. Brennana, żadnych dowodów, iż kara śmierci służy tym celom lepiej niż inne kary. Ponadto „istnieją poważne wątpliwości, czy wymierzanie kary śmierci przez państwo w rzeczywistości wzmacnia wspólnotowy kod moralny; jeżeli rozmyślne pozbawianie życia ma w ogóle jakiś efekt, to jest nim z dużo większym prawdopodobieństwem obniżenie szacunku dla ludzkiego życia, brutalizacja naszych wartości”¹⁵.

Po odrzuceniu powyższych argumentów za stosowaniem kary śmierci, zdaniem W.J. Brennana, jedynym argumentem za jej wymierzaniem pozostaje redystrybucja, która sprowadza się do skazywani ludzi na śmierć, ponieważ na taką karę zasługują. Kara śmierci zmienia się wówczas w „czystą zemstę”, a ponadto rodzi się pytanie, dlaczego tylko garstka spośród morderców i gwałcicieli zasługuje na śmierć. W konkluzji sędzia W.J. Brennan

¹³ *Ibid.*

¹⁴ *Ibid.*

¹⁵ *Ibid.*

stwierdził, że „kara śmierci jest niezgodna ze wszystkimi czterema zasadami [...]. Zadaniem tych zasad jest umożliwienie sądowi dokonania oceny, czy kara jest zgodna z ludzką godnością. Śmierć po prostu nie jest [z nią zgodna]”¹⁶.

Sędzia T. Marshall swój wywód rozpoczął stwierdzeniem, iż „kara śmierci nie jest fenomenem ostatnich lat, jeżeli narusza ona Konstytucję, to robi to, ponieważ jest nadmierna lub niepotrzebna, albo dlatego, że jest odrażająca w świetle współcześnie istniejących wartości moralnych”¹⁷. Aby stwierdzić, czy kara główna jest nadmierna lub niepotrzebna trzeba przeanalizować cele, którym ma służyć i sprawdzić, czy kary mniej surowe sprostająby tym celom.

Wśród możliwych do wyobrażenia celów kary śmierci sędzia T. Marshall wymienia: redystrybucję, prewencję, zapobieganie recydywie, zachęcenie do przyznania się do winy, cele eugeniczne i ekonomiczne. Jeżeli chodzi o redystrybucję to, zdaniem T. Marshalla, „[...] Państwo może szukać redystrybucji przeciwko tym, którzy złamali jego prawa, nie oznacza to, że redystrybucja może być jego jedynym celem w karaniu. Nasza jurysprudencja zawsze postrzegała prewencję generalną, indywidualną, izolację groźnych przestępców, resocjalizację jako stosowne cele kary. Odwet, zemsta, redystrybucja były szeroko potępione jako zakazane aspiracje rządu w wolnym społeczeństwie”¹⁸. Odstraszający charakter kary śmierci w porównaniu z karą pozbawienia wolności, zdaniem zwolenników tego poglądu, ma się przejawiać w tym, że tylko śmierć pozbawia skazańca wszelkiej nadziei; poza tym mniej surowa kara nie może zapobiec popełnieniu przez skazańca innych przestępstw, np. skierowanych przeciwko współwięźniom lub strażnikom więziennym. Jeżeli chodzi o pierwszy argument, to T. Marshall przywołuje brak dowodów empirycznych na istnienie korelacji pomiędzy stosowaniem kary śmierci a liczbą popełnianych morderstw (w przypadku których wchodzi w grę ukaranie przestępcy śmiercią); co do drugiego argumentu – powołuje się na specjalistów, którzy twierdzą, że mordercy należą do najbardziej modelowych więźniów. Osoby skazane za morderstwo w przeważającej części są to osoby skazane za pierwsze przestępstwo; zarówno w czasie uwięzienia, jak i po uwolnieniu zachowują się praworządnie, dlatego argument, że kara śmierci jest koniecznym elementem zwalczania recydywy (martwy skazany nie popełni więcej przestępstw) jest nieprawdzi-

¹⁶ *Ibid.*

¹⁷ Opinia sędziego T. Marshalla w sprawie *Furman v. Georgia*.

¹⁸ *Ibid.*

wy. Wykorzystywanie kary śmierci do wymuszenia na podejrzanym przyznania się do winy (i traktowanie tego aktu jako okoliczności wpływającej na łagodniejszy wymiar kary) narusza jego prawo do obrony, ponadto kłóci się z innymi celami kary śmierci. Kara śmierci nie służy także realizacji celu eugenicznego (oczyszczenia społeczeństwa z niebezpiecznego elementu), zresztą taki cel jest niezgodny z amerykańskimi wartościami. Jeżeli chodzi o korzyści ekonomiczne, to wykazano, że procedury, które trzeba wdrożyć przy stosowaniu kary śmierci, są o wiele droższe niż utrzymanie więźnia skazanego nawet na dożywotnie pozbawienie wolności. Z powyższych powodów T. Marshall uznał karę śmierci za nadmierną i niepotrzebną.

Ponadto uważa się, że kara jest zgodna z Klauzulą Kar Okrutnych i Niezwykłych, chyba że „wywołuje szok sumienia i sprzeciwia się poczuciu sprawiedliwości obywateli”. Proste badanie społeczne, pokazujące aprobatę dla kary śmierci nie są, zdaniem T. Marshalla, miarodajne dla oceny, czy kara śmierci spełnia powyższy test. Adekwatna jest opinia prawidłowo poinformowanego społeczeństwa, a nie społeczeństwa wprowadzanego w błąd w sprawie jej stosowania i ekscytowanego co chwila wiadomościami o brutalnych przestępstwach. Thurgood Marshall wierzył, że „następujące fakty przekonałyby nawet najbardziej wahających się członków społeczeństwa do potępienia kary śmierci: kara śmierci jest nakładana dyskryminacyjnie na pewne określone grupy społeczne, istnieją dowody, że osoby niewinne zostały poddane egzekucji zanim ich niewinność mogła zostać wykazana, w końcu powoduje ona zamieszanie w całym naszym systemie sprawiedliwości kryminalnej”¹⁹. Wykazując istnienie powyższych okoliczności, T. Marshall powołał się na dane, które wskazywały, że kara śmierci jest znacznie częściej stosowana wobec Afroamerykanów niż wobec przedstawicieli białej populacji, mężczyzn niż wobec kobiet, a także wobec osób nieświadomych swych praw, biednych i nieuprzywilejowanych²⁰. Jeżeli skazana przez ławę przysięgłych została osoba niewinna, to ma ona, zdaniem T. Marshalla, małą szansę na zmianę wyroku, ponieważ sądy kontrolujące wyrok zakładają prawidłowość ustaleń faktycznych i ufają ocenie dowodów dokonanej przez ławę przysięgłych. Zmiana orzeczenia jest możliwa najczę-

¹⁹ *Ibid.*

²⁰ Dane wskazywały, że od 1930 do 1972 r. spośród 3859 osób straconych 1751 to biali Amerykanie, a 2066 to Afroamerykanie. Z tej liczby 3334 osoby zostały skazane za morderstwo (z czego 1664 to ludność biała, a 1630 to Afroamerykanie), a 455 za gwałt (48 to biali, 405 to Afroamerykanie). Z ogólnej liczby osób straconych 3827 to mężczyźni, a 32 to kobiety – dane za *ibid.*

ściej przy współpracy z organami ścigania, ale te rzadko kiedy przyznają się do błędów. Ponadto, konkludował T. Marshall, „bez względu na to, jak ostrożne byłyby sądy, możliwość fałszywych zeznań, błędnych zeznań w dobrej wierze lub ludzkiego błędu pozostaje zbyt realna. Nie możemy stwierdzić, jak wiele niewinnych osób zostało straconych, ale możemy być pewni, że tacy byli. [...] Z pewnością będzie ich więcej, jeżeli kara główna pozostanie częścią naszego prawa karnego”²¹.

Konstytucyjność kary śmierci ponownie była przedmiotem decyzji SN w 1976 r. w sprawie *Gregg v. Georgia*. Orzeczenia w sprawie *Furman* faktycznie wprowadziło abolicję na wykonywanie kary głównej. Od tego czasu jednak 35 stanów i rząd federalny wprowadziło lub zmieniło przepisy przewidujące stosowanie kary śmierci, opatrując je jednocześnie gwarancjami, które miały wykluczyć ich arbitralne i wybiórcze stosowanie. Ponadto w tym okresie przeprowadzono referendum konstytucyjne w Kalifornii, w którym zadecydowano, że kara śmierci nie jest ani okrutna, ani niezwykła i tym samym obalono orzeczenie stanowego SN z 1972 r., który uznał, iż kara śmierci narusza stanową klauzulę zakazującą tego typu kar²². Sprawę *Gregg* SN rozpatrzył łącznie z sprawami *Roberts v. Luizjana*, *Woodson v. Północna Karolina*, *Jurek v. Teksas*, *Proffitt v. Floryda*; wszystkie one dotyczyły morderców skazanych na karę śmierci. Dnia 2 lipca 1976 r. SN podtrzymał wyroki śmierci w trzech (w sprawach *Gregg*, *Proffitt* i *Jurek*), a uchylił w dwóch przypadkach (*Woodson* i *Roberts*). Sąd Najwyższy uznał karę śmierci za dopuszczalną pod pewnymi warunkami.

Uzasadnienie orzeczenia uznającego konstytucyjność kary śmierci SN rozpoczął od zdefiniowania roli sądów w kreowaniu treści norm prawnych. Sąd Najwyższy odrzucił twierdzenia, iż sądy nie mają żadnej mocy w określaniu zasad polityki karnej, ponieważ Ósma Poprawka nakłada ograniczenia na legislaturę. „Ale o ile jesteśmy zobowiązani zapewnić, by ograniczenia konstytucyjne nie zostały naruszone, to możemy działać jedynie jako sędziowie a nie jako prawodawcy. [...] Przy ocenianiu konstytucyjności kar ustanowionych przez demokratycznego prawodawcę zakłada się ich ważność. Nie można wymagać od legislatury, aby stosowała kary mniej surowe, dopóki wybrane przez nią kary nie są okrutnie, nieludzkie lub nieproporcjonalne do popełnionego przestępstwa”²³.

²¹ *Ibid.*

²² Szerzej orzeczenie SN Kalifornii z 18 II 1972 r. w sprawie *People v. Anderson*, (1972) 6C3d628.

²³ Opinia sędziów P. Stewarta, L.F. Powella i J.P. Stevensa z orzeczenia SN z 2 VII 1976 r. w sprawie *Gregg v. Georgia*, 428 U.S. 153 (1976).

Szukając odpowiedzi na pytanie, czy kara śmierci jako taka orzekana za morderstwa jest niekonstytucyjna, SN, analizując prawo i precedensy, stwierdza, że stosowanie kary śmierci ma długą historię, a jej wymierzanie zakłada literalna interpretacja Konstytucji federalnej. W sprawie Furman część SN uznała, iż kara śmierci narusza ewoluujący standard przyzwoitości społeczeństwa amerykańskiego, „ale rozwój wypadków w okresie czterech lat od podjęcia tej decyzji mocno podważył założenia, na którym oparto ten argument. Mimo nieustannej debaty zapoczątkowanej w XIX w. o konieczności i użyteczności kary śmierci nie ulega wątpliwości, iż znaczna część społeczeństwa nadal uważa ją za potrzebną i konieczną sankcję kryminalną”²⁴. Sąd Najwyższy oparł ten pogląd na analizie działalności prawodawczej legislatyw stanowych i federalnej, wprowadzających karę śmierci do swego prawa, wyniku referendum w Kalifornii oraz stanowisku ław przysięgłych, które nie wahają się wymierzać tej kary i które w ten sposób odzwierciedlają podglądy społeczeństwa, z którego przysięgli się wywodzą.

Poparcie społeczne nie może jednak samo wystarczyć do uznania konstytucyjności kary głównej, SN musi jeszcze sprawdzić, czy nie narusza ona ludzkiej godności. Aby kara była z nią zgodna, „nie może być nakładana zupełnie bez kryminologicznego usprawiedliwienia i przerodzić się w następstwie w dawkę niepotrzebnego cierpienia”²⁵. Kara śmierci służy dwóm celom: redystrybucji i odstraszaniu przyszłych przestępców od popełnienia czynów, które są nią zagrożone. Ponadto „kara śmierci jest wyrazem moralnej dezaprobaty społeczeństwa wobec szczególnie karygodnych zachowań. Ta funkcja [kary śmierci – przyp. moje, A.J.] może nie wywołać wrażenia na wielu osobach, ale jest ona istotna w zorganizowanym społeczeństwie, które oczekuje od obywateli, że będą polegać na systemie prawnym, a nie na samopomocy w dochodzeniu sprawiedliwości”²⁶.

Na koniec SN rozważył, czy kara śmierci nie pozostaje w dysproporcji do przestępstwa, za popełnienie którego jest nakładana. Kara śmierci jest unikalna w swojej surowości i nieodwracalności, zgodził się SN z sędzią W.J. Brennanem. „Ale obecnie jest rozważana tylko kara śmierci wymierzona za popełnienie morderstwa, a gdy przestępca z premedytacją odebrał życie, nie można stwierdzić, iż ta kara jest stale nieproporcjonalna w stosunku do przestępstwa. Jest karą ekstremalną, odpowiednią do najbardziej ekstremalnych przestępstw”²⁷. „[...] Kara śmierci nie jest rodzajem kary,

²⁴ *Ibid.*

²⁵ *Ibid.*

²⁶ *Ibid.*

²⁷ *Ibid.*

która nigdy nie może być wymierzona, bez względu na okoliczności przestępstwa, charakter przestępcy, bez względu na procedurę stosowaną przy jej nakładaniu”²⁸ – konkludował SN Stanów Zjednoczonych.

Do powyższego wyroku zdania odrębne złożyli sędziowie T. Marshall i W.J. Brennan, którzy do końca swego urzędowania w SN przypominali o swojej opinii w tej materii w orzeczeniach podtrzymujących wymierzenie kary śmierci. Po ich odejściu na emeryturę podobną postawę przyjął sędzia Harry Blackmun. W obu wyżej opisanych sprawach H. Blackmun opowiedział się za uznaniem konstytucyjności kary śmierci, nawet obligatoryjnej. Niemniej zaznaczył swoją osobistą dezaprobatę wobec tej instytucji i wyraził nadzieję, że zostanie ona wkrótce usunięta przez Kongres i legislatury stanowe z ustawodawstwa. Jednocześnie w latach 80. XX w. H. Blackmun, który do tej pory był uznawany za umiarkowanego konserwatystę, wyewoluował na jednego z bardziej liberalnych sędziów SN w jego dziejach – w latach 90. XX w. głosował w każdej sprawie rozstrzyganej przez SN, w której wymierzono karę śmierci, za jej uchyleniem (z różnych przyczyn). W tym czasie orzecznictwo SN przyjęło, że sprawiedliwy sposób wymierzania kary śmierci wymaga z jednej strony ograniczenia dyskrekcji sędziowskiej, by uniknąć arbitralności i dyskryminacji, a z drugiej stało na stanowisku, że ława przysięgłych i sędzia mają prawo odmówić jej wymierzenia ze względu na okoliczności łagodzące zaistniałe w danej sprawie. Konserwatywni członkowie SN wskazywali, że jego linia orzecznicza jest niespójna i niemożliwa do realizacji w praktyce. Harry Blackmun podzielił ich zapatrywania, ale w przeciwieństwie do nich doszedł do wniosku, że jeżeli nie można stworzyć sprawiedliwego systemu wymierzania kary śmierci, to należy uznać, że kara śmierci jest niekonstytucyjna, bo nie może być w praktyce prawidłowo i sprawiedliwie stosowana. „Od dziś nie będę już dłużej majstrować w maszynarii śmierci. [...] Zamiast podzielać złudzenia Sądu, że pożądaný stopień sprawiedliwości [w stosowaniu kary śmierci – przyp. moje, A.J.] został osiągnięty, a potrzeba regulacji straciła na znaczeniu, czuję się moralnie i intelektualnie zobowiązany przyznać, że eksperyment z karą śmierci zawiódł. [...] Problemem jest to, że nieuchronność faktycznych, moralnych, prawnych błędów, tworzy system, [...], w którym niektórzy oskarżeni są pomyłkowo pozbawiani życia, system, który zawiódł w gwarantowaniu sprawiedliwych, konsekwentnych, wiarygodnych wyroków śmierci wymaganych przez naszą Konstytucję”²⁹.

²⁸ *Ibid.*

²⁹ Zdanie odrębne sędziego H. Blackmuna od orzeczenia SN z 22 II 1994 r. w przedmiocie odmowy nadania *certiorari* sprawie *Callins v. Collins*, 510 U.S.1141(1994).

II. System wymierzania kary śmierci

1. Za jakie przestępstwo można wymierzyć karę śmierci?

W sprawie *Coker v. Georgia* SN stwierdził, że Ósma Poprawka zabrania wymierzania kary śmierci za zgwałcenie, ponieważ jest ona wówczas nadmierna w stosunku do popełnionego przestępstwa. „[...] kara jest «nadmierna» i niekonstytucyjna, jeżeli (1) nie przyczynia się w sposób mierzalny do realizacji akceptowalnych celów kary i tym samym stanowi nic więcej jak tylko niecelowe i niepotrzebne cierpienie lub (2) znajduje się w znacznej dysproporcji w stosunku do ciężaru przestępstwa”³⁰. Na brak proporcjonalności kary śmierci za zgwałcenie wskazuje praktyka legislacyjna i sądowa³¹. Ponadto „zgwałcenie bez wątpliwości zasługuje na poważną karę, ale mając na względzie demoralizację [sprawcy – przyp. moje, A.J.], szkody wyrządzone ofierze i społeczeństwu, nie można go porównywać z morderstwem, z którym wiąże się nieusprawiedliwione odebranie człowiekowi życia. [...] Wyrażamy stanowcze przeświadczenie, że kara śmierci, która jest «unikalna w swojej surowości i nieodwracalności», jest nadmierna dla gwałciiciela, który nie odebrał człowiekowi życia”³². Wskazanie przez przysięgłych wyjątkowo mocnych okoliczności obciążających nie czyni kary śmierci karą proporcjonalną, ponieważ „nie zmieniają one faktu, że ukarane przestępstwo jest zgwałceniem nie wiążącym się z odebraniem życia”³³. Przeciwno uznaniu konstytucyjności kary śmierci przemawia paradoksalnie także prawo Georgii, które nie przewiduje tej kary w razie popełnienia umyślnego zabójstwa, jeżeli brak jest enumeratywnie wyliczonych okoliczności obciążających. W czerwcu 2008 r. SN w sprawie *Kennedy v. Luizjana* potwierdził, że kara śmierci wymierzona za zgwałcenie jest sprzeczna z Ósmą Poprawką także wtedy, gdy ofiara jest dzieckiem, jeżeli nie skutkuje on śmiercią ofiary i jeżeli śmierć ofiary nie była zamierzona.

W powyższych orzeczeniach, w razie popełnienia przestępstwa przeciwko jednostkom, SN wyraźnie powiązał możliwość wymierzenia kary śmierci od spowodowania lub usiłowania spowodowania śmierci człowie-

³⁰ Uzasadnienie orzeczenia SN z 29 VI 1977 r. w sprawie *Coker v. Georgia*, 433 U.S. 584 (1977) autorstwa sędziego B. White’a.

³¹ W chwili orzekania karę śmierci za zgwałcenie dorosłej kobiety przewidywało tylko prawo Georgii, dwa inne stany przewidywały taką karę za gwałt na dziecku; w l. 1973–1974 przysięgli wymierzili tylko 6 kar śmierci na 63 wyroki skazujące za gwałt – za *ibid.*

³² *Ibid.*

³³ *Ibid.*

ka³⁴. Wydawałoby się, że takimi przestępstwami są umyślne morderstwa. Jednak *common law* pozwala przypisać takie morderstwo także osobom, które nie pozbawiły życia, nie próbowały pozbawić życia, ani nawet nie zamierzały pozbawić życia inną osobę. Odpowiedzialność karną za morderstwo można przypisać w takich okolicznościach na podstawie instytucji *felony murder*. Pozwala ona sprawcę zbrodni obarczyć winą za śmierć osoby, która miała miejsce podczas jej dokonywania nawet wówczas, gdy była ona przypadkowa. Ponadto czyni ona odpowiedzialnym za tę śmierć wszystkie osoby współdziałające w zbrodni, nawet jeżeli zadanie śmierci stanowiło eksces jednego z nich.

W sprawie *Enmund v. Floryda* SN uznał za sprzeczne z Ósmą Poprawką wymierzenie kary śmierci człowiekowi, który nie pozbawił nikogo życia, nie usiłował pozbawić, ani nawet nie zamierzał tego zrobić. Przedmiotem decyzji była skarga współsprawcy rozboju, w trakcie którego jeden z kompanów zabił bez porozumienia ze skarżącym dwie osoby. Sąd Najwyższy rozpoczął uzasadnienie wyroku od analizy prawodawstwa i praktyki sądowej, po przeprowadzeniu której stwierdził, iż tylko osiem stanów przewiduje możliwość wymierzenia kary śmierci osobie, która w jakiś sposób uczestniczyła w rozboju, w ramach którego pozbawiono życia, nawet wtedy, gdy odebranie życia nie było jej dziełem, nie usiłowała odebrać życia, a nawet nie zamierzała tego zrobić. Ponadto SN zauważył, że oskarżenie rzadko kiedy żąda wymierzenia kary śmierci, a przysięgli jeszcze rzadziej takiemu życzeniu czynią zadość³⁵. Rozbój jest poważnym przestępstwem i zasługuje na poważną karę, ale nie jest takim przestępstwem, zdaniem SN, dla którego jedyną adekwatną odpowiedzią może być pozbawienie życia sprawcy. Rozboju nie można porównywać z morderstwem, ponieważ

³⁴ W orzeczeniu z 25 VI 2008 r. w sprawie *Kennedy v. Luizjana*, 554 U.S. _ (2008), SN wyraźnie zastrzegł, że „Nasza uwaga w tej sprawie jest ograniczona do przestępstw przeciwko jednostkom. Nie odnosimy się np. do przestępstw określających i penalizujących zdradę, szpiegostwo i terroryzm, czy handel narkotykami, które są przestępstwami przeciwko państwu”. Możliwość wymierzenia kary śmierci za przestępstwa przeciwko państwu pozostaje więc w orzecznictwie SN kwestią nierozstrzygniętą.

³⁵ W 1981 r. w Stanach Zjednoczonych Ameryki 796 więźniów oczekiwało na wykonanie kary śmierci za zabójstwo. Wśród tej liczby w 739 przypadkach zgromadzono dostatecznie dużo danych o okolicznościach sprawy, by stwierdzić, iż tylko 41 osób spośród tej liczby nie uczestniczyło w śmiertelnym ataku na ofiarę. Spośród tej liczby więźniów tylko 16 nie było fizycznie obecnych na miejscu zbrodni. Spośród tych 16 tylko 3 nie wynajęło mordercy, nie nagabywało do morderstwa, ani nie uczestniczyło w planowaniu morderstwa. Dane za uzasadnieniem orzeczenia SN z 2 VII 1982 r. w sprawie *Enmund v. Floryda*, 458 U.S. 782 (1982) autorstwa sędziego B. White’a.

„nie wiąże się z nieusprawiedliwionym pozbawieniem człowieka życia. [...] Życie ofiary morderstwa się kończy [...] życie ofiary rozboju się nie kończy, a i [szkody – przyp. moje, A.J.] zwykle mogą być naprawione”³⁶. „Należy się skupić na winie skarżącego, a nie na winie tych, którzy popełnili rozboj i zastrzelili ofiary, ponieważ niezmiennie uważamy «indywidualizację rozstrzygnięć za konstytucyjny wymóg przy wymierzaniu kary śmierci», co oznacza, że «skupiamy się na aspektach charakteru i przeszłości poszczególnego przestępcy»”³⁷. Dlatego nie można zrównywać sytuacji prawnej osoby, która uczestniczyła w rozboju, z sytuacją współsprawcy, który w jego trakcie zabił człowieka. Odstraszanie ani redystrybucja nie usprawiedliwiają dostatecznie egzekucji skarżącego. Odstraszenie nie ma miejsce, gdy wchodzi w grę skazanie za morderstwo osoby, która go nie dokonała, ani nie zamierzała dokonać. „[Redystrybucja jako usprawiedliwienie dla kary śmierci – przyp. moje, A.J.] zależy w znacznej mierze od stopnia winy Enmunda, jego zamiarów, oczekiwań, czynów. [...] karygodność czynu Enmunda musi być ograniczona do uczestnictwa w rozboju, a kara przykrojona do jego osobistej odpowiedzialności i moralnej winy. Skazanie na śmierć w rewanżu za dwa zabójstwa, których nie zamierzał, nie usiłował, ani nie spowodował, w żaden mierzalny sposób nie służy celowi redystrybucji, która ma zapewnić, że przestępca otrzyma to, na co zasługuje”³⁸.

Jednakże w sprawie *Tison v. Arizona* SN stwierdził, że „choćby skarżący ani nie zamierzali zabić ofiar, ani nie zadali śmiertelnych ran, zgromadzony materiał dowodowy może wskazywać, iż posiadali oni zawiniony psychiczny stan lekkomyślnej obojętności wobec ludzkiego życia. Ósma Poprawka nie zabrania jako nieproporcjonalnej kary śmierci w przypadku oskarżonych, których udział w zbrodni, w czasie której popełniono morderstwo, był poważny, a stan psychiczny wykazywał lekkomyślną obojętność. Badania regulacji prawnych dotyczących morderstw i decyzji sądowych wskazują na społeczny konsensus, iż taka kombinacja czynników, może usprawiedliwiać wymierzenie kary śmierci nawet bez specyficznego «zamiaru aby zabić»”³⁹.

Kara śmierci, zdaniem SN, musi być wymierzana w sposób zindywidualizowany, który wymaga określenia znacznego stopnia karygodności

³⁶ Parafraza uzasadnienia w sprawie *Coker* przywołana w uzasadnieniu orzeczenia w sprawie *Enmund v. Floryda*.

³⁷ *Ibid.*

³⁸ *Ibid.*

³⁹ Treść orzeczenia SN z 21 IV 1987 r. w sprawie *Tison v. Arizona*, 481 U.S. 137 (1987), autorstwa sędzi S. Day O'Connor.

zachowania oskarżonego, który z kolei zależy od jego nastawienia psychicznego do popełnionego czynu. W orzeczeniu *Enmund*, zdaniem SN, zakazano wymierzania kary śmierci osobom, którym nie można przypisać karygodnego stanu psychicznego. Jednakże „wąskie skupienie się na pytaniu, czy oskarżony «zamierzał zabić» jest wysoce nie satysfakcjonującym środkiem ostatecznego wyróżnienia najbardziej karygodnych i niebezpiecznych morderców. Niektóre osoby, które zamierzają zabić i zabijają nie ponoszą odpowiedzialności karnej, np. ci, którzy działają w samoobronie lub w innych usprawiedliwiających i zwalniających z odpowiedzialności okolicznościach. Inne zamierzone zabójstwa, chociaż przestępcze, w powszechnej opinii nie zasługują na karę śmierci, np. sprowokowane zabójstwo. Z drugiej strony nieumyślni mordercy mogą należeć do najbardziej niebezpiecznych i nieludzkich – np. osoba, która torturuje inną osobę, nie przejmując się tym, czy ona przeżyje lub osoba dokonująca rozboju i strzelająca do ofiary, zupełnie obojętna wobec faktu, że konsekwencją rozboju może być w takim samym stopniu, co pozbawienie tej osoby własności, jej niezamierzona śmierć. Ta lekkomyślna obojętność wobec wartości ludzkiego życia może być dla wielu tak samo wstrząsająca moralnie jak zamiar zabicia. Z tej właśnie przyczyny *common law*, podobnie jak nowoczesne kodeksy karne, traktuje takie zdarzenia jak w tej sprawie tak samo jak zamierzone morderstwa. [...] Podobnie, twierdzimy, że lekkomyślne ignorowanie życia ludzkiego domniemane z świadomego zaangażowania się w działalność przestępczą, o której wiadomo, że niesie z sobą poważne ryzyko śmierci, reprezentuje wysoce karygodny stan psychiczny, stan psychiczny, który może być brany pod uwagę przy wymierzaniu kary śmierci, jeżeli takie zachowanie prowadzi w sposób naturalny, chociaż nie nieuchronny, do śmierci”⁴⁰.

2. Kto może zostać stracony?

Powszechną zasadą *common law* jest zakaz pociągania do odpowiedzialności karnej osób, które popełniły przestępstwo w stanie niepoczytalności. Jest ona akceptowana przez wszystkie stany i rząd federalny, dlatego SN nie musiał się wypowiadać w sprawie wymierzenia kary śmierci takim osobom. W 1986 r. w sprawie *Ford v. Wainwright* SN musiał jednak rozstrzygnąć, czy zgodne z Ósmą Poprawką jest stracenie osoby, która popełniła przestępstwo, będąc w pełni poczytalna, a już po skazaniu zaczęła

⁴⁰ *Ibid.*

wykazywać poważne zaburzenia psychiczne. Sąd Najwyższy zauważył, że *common law* od bardzo dawna zakazywał przeprowadzania egzekucji osób niepoczytalnych, chociażby popełnili przestępstwo wolni od zaburzeń psychicznych. Zakaz ten był podtrzymany we wszystkich stanach i na poziomie federalnym, co wskazuje, zdaniem SN, na społeczną dezaprobatę wobec takiej praktyki. Powody, dla których wprowadzono zakaz wykonywania wyroków na osobach niepoczytalnych wciąż pozostają w mocy, stwierdził SN. „Dziś nie mniej niż przedtem można poważnie kwestionować redystrybucyjną wartość stracenia osoby, która nie może zrozumieć, dlaczego została wyróżniona i ma być pozbawiona swojego fundamentalnego prawa do życia. Podobnie wstręt, który cywilizowane społeczeństwo odczuwa na myśl o zabiciu osoby, która nie jest w stanie uporządkować swojego sumienia lub swoich relacji z bóstem, jest ciągle żywy. A intuicja, że taka egzekucja jest niehumanitarna, jest powszechnie podzielana w Narodzie. W obliczu tak mocnych dowodów na ograniczenia narzucone suwerennym władzom SN jest zmuszony dojść do wniosku, że Ósma Poprawka zabrania stanom wykonywania wyroków śmierci na więźniach, którzy są niepoczytalni. Czy celem będzie ochrona skazanego przed strachem i bólem bez pociechy zrozumienia, czy ochrona godności społeczeństwa przed barbarzyństwem bezmyślnej zemsty, ograniczenie to ma oparcie w Ósmej Poprawce”⁴¹.

Decyzja w sprawie *Ford v. Wainwright* została w 2007 r. podtrzymana i rozbudowana w sprawie *Panetti v. Quarterman*. W sprawie tej biegli stwierdzili co prawda, że skazany wie, że stan chce go stracić z powodu popełnienia morderstwa, ale problemy psychiczne wywołują u niego iluzję, że prawdziwa przyczyna jest zupełnie inna. Sądy niższej instancji stwierdziły, że takie złudzenie nie jest istotne, dopóki skazany jest świadomy związku pomiędzy popełnionym przestępstwem a karą, która ma być wykonana. Jednakże, zauważył SN, taka świadomość może być tak zaburzona przez iluzje wynikające z zaburzeń psychicznych, iż kara nie będzie służyć żadnym właściwym jej celom, np. taka egzekucja nie służy redystrybucji. Można stwierdzić, zdaniem SN, że kara główna jest wymierzana, bo ma ona unaocznić skazanemu ciężar jego przestępstwa i pozwolić społeczeństwu jako całości potwierdzić jego osąd, że karygodność więźnia jest tak poważna, że trzeba nałożyć i wykonać karę tak krańcową. Przesłanki stosowania kary śmierci są wątpliwe, jeżeli świadomość związku między przestępstwem a karą jest u skazanego na tyle zaburzona przez chorobę

⁴¹ Uzasadnienie orzeczenia SN z 26 VI 1986 r. w sprawie *Ford v. Wainwright*, 477 U.S. 399 (1986) autorstwa sędziego T. Marshalla.

psychiczną, że pozostaje ona w małym stopniu w relacji do rozumienia tego związku podzielanego przez wspólnotę jako całość. Świadomość powodów egzekucji nie oznacza racjonalnego ich rozumienia. Dlatego przyjęta przez sądy niższej instancji interpretacja orzeczenia w sprawie Ford była nazbyt restryktywna w odniesieniu do skazanego⁴².

Największe emocje w sprawach dotyczących kwalifikacji, jakie powinny posiadać osoby, aby można im było wymierzyć karę śmierci, koncentrowały się w ostatnich dwóch dekadach wokół ich wieku i zdrowia psychicznego. W orzeczeniu w sprawie *Thompson v. Oklahoma* z 1988 r. SN stwierdził, że nie można wymierzyć kary śmierci osobie, która w chwili dokonania przestępstwa nie ukończyła lat 16⁴³. O dopuszczalności wymierzenia kary śmierci osobom, które popełniły przestępstwo przed ukończeniem 18 lat SN rozstrzygał ponownie już rok później w sprawie *Stanford v. Kentucky*. W tym samym dniu w sprawie *Penry v. Lynaugh* rozstrzygnięto o dopuszczalności wymierzania kary śmierci osobom, które w chwili popełnienia przestępstwa cierpiały na niedorozwój umysłowy.

W sprawie *Stanford v. Kentucky* uzasadnienie sporządzili sędziowie Scalia i Kennedy. Scalia stwierdził, że karą okrutną i niezwykłą jest albo kara za taką uznawana w czasie ustanawiania Ósmej Poprawki, albo kara za taką uznana na skutek ewoluujących standardów przyzwoitości. Skarżący nie zarzucili, że ich kara była okrutna lub niezwykła w XVIII w. i nie wykazali, by była niezgodna z zasadami *common law* w czasach współczesnych⁴⁴. W określaniu ewoluujących standardów przyzwoitości należy odwołać się do odczuć nowoczesnego społeczeństwa amerykańskiego wykazanych przez obiektywne dowody. Ponieważ tylko 15 stanów zakazuje skazywania na karę śmierci 16-latków, a 12 stanów 17-latków, nie można przyjąć, iż został ustanowiony narodowy konsensus w stopniu wymaganym przez poprzednie orzeczenia⁴⁵. Również względnie mała liczba wyroków

⁴² Szerzej uzasadnienie orzeczenia SN z 28 VI 2007 r. w sprawie *Panetti v. Quarterman*, 551 U.S. 930 (2007).

⁴³ Szerzej uzasadnienie orzeczenia SN z 29 VI 1988 r. w sprawie *Thompson v. Oklahoma*, 487 U.S. 815 (1988).

⁴⁴ Przeciwnie, ok. 281 przestępców poniżej 18. roku życia i 126 poniżej 17. roku życia zostało straconych w XX w. do chwili wyrokowania w tej sprawie. Dane za uzasadnieniem orzeczenia SN z 26 VI 1989 r. w sprawie *Stanford v. Kentucky*, 492 U.S. 361 (1989) autorstwa sędziego A. Scalii.

⁴⁵ Np. w sprawie *Coker* tylko jeden stan przewidywał karę śmierci za gwałt na dorosłej kobiecie bez zaistnienia dodatkowych okoliczności obciążających, w sprawie *Ford* wszystkie stany odrzucały egzekucje osób niepełnoletnich.

śmierci wymierzanych w przypadkach osób w wieku skarżących nie jest dowodem takiego konsensusu, ponieważ odpowiada ona liczbie wyroków śmierci wymierzanych osobom, które dopiero co ukończyły 18 lat. Mała liczba skazań jest dowodem na to, że przysięgli uważają młody wiek za okoliczność łagodzącą, przemawiającą przeciwko wymierzaniu kary śmierci, ale nie za zakazem jej stosowania.

Sędzia Anthony Kennedy odrzucił twierdzenia skarżących, że ukończenie 18 lat jest warunkiem wymierzenia kary śmierci z tego powodu, że po osiągnięciu tego wieku człowiek może uzyskać liczne uprawnienia, które uprzednio były mu wzbronione z powodu jego niedojrzałości (np. prawo jazdy, zdolność do zawarcia małżeństwa, prawo głosowania w wyborach, itp.). Teza taka jest obarczona wadą, ponieważ powyższe regulacje mają charakter ogólny, a wymierzenie kary śmierci ma charakter zindywidualizowany. Sąd jest zobowiązany do uwzględnienia wszystkich okoliczności łagodzących, z których jedną z najmocniejszych jest małoletniość i rozważyć wszystkie okoliczności sprawy, by zdecydować, czy dana osoba jest wystarczająco dojrzała, by wymierzyć jej karę śmierci. A ponadto „jest [...] absurdem zakładać, że ktoś musi być wystarczająco dojrzały, by jeździć ostrożnie, pić odpowiedzialnie, głosować inteligentnie, żeby być jednocześnie wystarczająco dojrzałym, aby zrozumieć, że zamordowanie człowieka jest głęboko złe, żeby dostosować własne postępowanie do najbardziej elementarnego z cywilizacyjnych standardów”⁴⁶. Niewystarczające są także dowody próbujące wykazać, że kara śmierci wymierzana małoletnim nie służy dwóm podstawowym celom kary śmierci: redystrybucji (bo osoby nieletnie są niedojrzałe i mniej odpowiedzialne, dlatego ich naganne postępowanie jest mniej karygodne) i odstraszaniu (nieletni nie rozważają przy podejmowaniu decyzji o popełnieniu przestępstwa ryzyka wymierzenia im kary śmierci). Ocena tych dowodów nie należy do sądu, lecz do obywateli i ich reprezentantów. Sąd Najwyższy w przeszłości co prawda rozważał proporcjonalność kar, ale żadna jego poprzednia decyzja nie unieważniła kary na podstawie samej takiej analizy nie popartej przez obiektywne dowody wskazujące na „narodowy konsensus” w danej kwestii.

Uzasadnienie w sprawie *Penry v. Lynaugh* sporządziła sędzia Sandra Day O'Connor. Na początek stwierdziła, że „za okrutną i niezwykłą karę można by uznać egzekucję osoby, która jest głęboko lub ciężko upośledzona i całkowicie pozbawiona zdolności zrozumienia naganności swojego czy-

⁴⁶ Uzasadnienie orzeczenia w sprawie *Stanford v. Kentucky* autorstwa sędziego A. Kennedy'ego.

nu”⁴⁷. Takie osoby nie są jednak skazywane, a kara nie jest im wymierzana, od kiedy nowoczesne rozumienie niepoczytalności zawiera w sobie pojęcie „uszkodzenie psychiczne” (*mental defect*) na równi z chorobą psychiczną, na przeszkodzie wykonaniu kary śmierci stoi także orzeczenie w sprawie Ford. Powyższe ograniczenia nie dotyczą jednak osób, które nie cierpią na tak głębokie zaburzenia psychiczne, bowiem nie wykształcił się jeszcze narodowy konsensus zakazujący karania śmiercią takich osób⁴⁸.

Ponadto S. Day O'Connor uważała, że egzekucja osób wykazujących niedorozwój umysłowy nie w każdym wypadku narusza wymóg proporcjonalności kary wynikający z Ósmej Poprawki. „To oczywiste, że niedorozwój umysłowy od bardzo długiego czasu jest uważany za czynnik, który może obniżyć stopień winy jednostki za przestępczy czyn. W swoich najcięższych formach, niedorozwój umysłowy może nawet skutkować wyłączeniem odpowiedzialności karnej”⁴⁹. Co więcej, większość stanów stosujących karę śmierci wymieniła niedorozwój umysłowy wśród okoliczności łagodzących, a SN wymaga umożliwienia organowi orzekającemu uwzględnienia niedorozwoju umysłowego w procesie zindywidualizowanego decydowania, czy kara śmierci jest odpowiednią reakcją na popełnione przez taką osobę przestępstwo. Osoby wykazujące niedorozwój umysłowy mogą się jednak mocno różnić umiejętnościami i doświadczeniem. Ponadto stopień niedorozwoju umysłowego lub jego konsekwencje mogą ulec zmianie pod wpływem edukacji i rehabilitacji. „Na podstawie akt tej sprawy nie można jednakże stwierdzić, że wszystkie osoby wykazujące niedorozwój umysłowy [...] tylko z tego powodu, bez względu na zindywidualizowane rozważenie ich osobistej odpowiedzialności, w sposób nieuchronny wykazują brak kognitywnej, wolicjonalnej i moralnej zdolności do działania z takim stopniem zawinienia, który łączy się z możliwością wymierzenia im kary śmierci”⁵⁰.

Oba czerwcowe orzeczenia z 1989 r. wywołały krytykę obrońców praw człowieka i niezrozumienie opinii publicznej. W tych okolicznościach

⁴⁷ Uzasadnienie orzeczenia SN z 26 VI 1989 r. w sprawie *Penry v. Lynaugh*, 492 U.S. 302 (1989) autorstwa sędzi S. Day O'Connor.

⁴⁸ Skarżący wskazał tylko jedną jurysdykcję, która wprowadziła regulację prawną zakazującą karania śmiercią osób wykazujących niedorozwój umysłowy, nie wykazał, że organy wymiaru sprawiedliwości stosują taką regułę w praktyce, a badania opinii społecznej, niechętniej wymierzaniu kary śmierci osobom wykazującym niedorozwój umysłowy, są niewystarczające do wykazania „ewoluujących standardów przyzwoitości” bez wsparcia ich odpowiednimi inicjatywami legislacyjnymi.

⁴⁹ Uzasadnienie orzeczenia w sprawie *Penry v. Lynaugh*.

⁵⁰ *Ibid.*

w 2002 r. SN zmienił swój pogląd i w sprawie *Atkins v. Wirginia* uznał stosowanie kary śmierci w odniesieniu do osób wykazujących niedorozwój umysłowy za niezgodne z Ósmą Poprawką, ponieważ „ich ułomność w rozumowaniu, sądzeniu i kontroli bodźców nie pozwala im działać z takim stopniem moralnej winy, która charakteryzuje najbardziej poważne przestępcze zachowania dorosłych [w pełni sprawnych umysłowo – przyp. moje, A.J.]. Co więcej, ich niepełnosprawność powoduje niebezpieczeństwo nierzetelności i niesprawiedliwości procedury wymierzania kary śmierci [...]”⁵¹.

W uzasadnieniu SN zwrócił uwagę, iż w ciągu 13 lat od orzeczenia w sprawie *Penry* 16 stanów zakazało wymierzania kary śmierci osobom wykazującym niedorozwój umysłowy. Jednakże „nie tyle liczba stanów jest ważna, ale stały kierunek zmian. Mając na względzie dobrze znany fakt, że ustawodawstwo skierowane przeciwko przestępczości jest o wiele bardziej popularne niż legislacja zapewniająca ochronę osób uznanych za winnych popełnienia przestępstw związanych z użyciem przemocy, duża liczba stanów zakazujących egzekucji osób wykazujących niedorozwój umysłowy (i kompletny brak przypadku przywrócenia możliwości przeprowadzenia takiej egzekucji) zapewnia mocny dowód, że dziś nasze społeczeństwo uważa przestępców wykazujących niedorozwój umysłowy za kategorię osób, które ponoszą mniejszą winę niż przeciętni przestępcy. [...] Co więcej, nawet w stanach, które zezwalają na egzekucję takich osób, praktyka [karania śmiercią takich osób – przyp. moje, A.J.] jest rzadka. [...] Wśród stanów, które regularnie przeprowadzają egzekucje i nie zakazują wymierzania kary śmierci osobom wykazującym niedorozwój umysłowy, tylko pięć stanów straciło przestępców, których wskaźnik IQ był mniejszy niż 70 od czasów decyzji w sprawie *Penry*. Dlatego praktyka stała się naprawdę niezwykła i można uczciwie stwierdzić, że ukształtował się «narodowy konsensus» przeciwko jej trwaniu”⁵².

Ponadto w przypadku osób wykazujących niedorozwój umysłowy odpada jeden z celów kary śmierci, jakim jest redystrybucja, ponieważ, mimo iż znają różnicę między dobrem a złem, „z powodu ich niepełnosprawności z zasady mają one zmniejszoną zdolność do zrozumienia i przetwarzania informacji, do komunikacji, do wystrzegania się błędów i do uczenia się z własnego doświadczenia, do logicznego rozumowania, do kontroli bodźców i do rozumienia reakcji innych osób. Nie ma dowodów wskazujących na

⁵¹ Uzasadnienie orzeczenia SN z 20 VI 2002 r. w sprawie *Atkins v. Wirginia*, 536 U.S. 304 (2002) autorstwa sędziego J.P. Stevensa.

⁵² *Ibid.*

większą skłonność takich osób do angażowania się w działalność przestępczą niż skłonność osób pełnosprawnych, ale są liczne dowody wskazujące na to, że częściej działają pod wpływem nagłych bodźców niż ułożonego planu oraz na to, że w grupie są raczej osobami, które za kimś podążają niż liderują. Te braki nie upoważniają do wyłączenia ich spod odpowiedzialności karnej, ale obniżają ich osobistą winę⁵³. Redystrybucja wymaga, aby „przestępcą otrzymał to «na co zasługuje», surowość stosownej kary w sposób konieczny zależy od stopnia winy przestępcy”⁵⁴. Sąd Najwyższy od czasów orzeczenia w sprawie Gregg stale ograniczał wymierzanie kary śmierci do wąskiej kategorii najpoważniejszych przestępstw, w tym zakazał wymierzania kary śmierci „zwykłym mordercom”, to jest takim, których nie obciążają żadne dodatkowe okoliczności. „Jeżeli karygodność osób, które popełniły niekwalifikowane morderstwo, jest niewystarczająca do usprawiedliwienia najbardziej surowej kary, którą stany mogą wymierzyć, mniejszy stopień zawinienia osób wykazujących niedorozwój umysłowy w sposób oczywisty nie zasługuje na taką formę redystrybucji”⁵⁵.

Jeżeli chodzi o drugi cel kary śmierci, jakim jest odstraszenie, to jest ono możliwe, gdy sprawca jest zdolny do racjonalnej kalkulacji, która jest wątpliwa w przypadku wystąpienia niedorozwoju umysłowego. „Te same kognitywne i behawioralne ułomności, które czynią oskarżonego mniej winnym moralnie, [...] czynią także mniej prawdopodobnym, że może on przetworzyć informację o możliwości pozbawienia go życia jako kary i że w konsekwencji może kontrolować swoje zachowania w oparciu o taką informację. [...] Zatem wymierzanie kary śmierci nie ma żadnego istotnego wkładu w realizację celu odstraszenia”⁵⁶.

Ponadto w przypadku oskarżonych wykazujących niedorozwój umysłowy istnieje poważne ryzyko, że „kara śmierci będzie nałożona mimo okoliczności, które mogą wskazywać na wymierzenie kary mniej surowej”⁵⁷. „Osoby wykazujące niedorozwój umysłowy są mniej zdolne w sposób znaczący pomóc obrońcy w prowadzeniu sprawy, są co do zasady słabymi świadkami, a ich sposób zachowania może wytwarzać niezаслужone wrażenie braku skruchy. Co więcej, jak wykazano w sprawie Penry, oparcie się na niedorozwoju umysłowym jako okoliczności łagodzącej może się okazać obosiecznym mieczem, który zwiększy prawdopodobieństwo znalezienia

⁵³ *Ibid.*

⁵⁴ *Ibid.*

⁵⁵ *Ibid.*

⁵⁶ *Ibid.*

⁵⁷ Fraza z orzeczenia SN z 3 VII 1978 r. w sprawie Lockett v. Ohio, 438 U.S. 586 (1978).

przez przysięgłych innej obciążającej okoliczności [uzasadniającej wymierzenie kary śmierci – przyp. moje, A.J.], jaką jest uznanie oskarżonego za niebezpiecznego dla społeczeństwa w przyszłości. Oskarżeni wykazujący niedorozwój umysłowy jako kategoria osób są obciążeni szczególnym ryzykiem niesprawiedliwej egzekucji”⁵⁸. „Interpretując i stosując Ósmą Poprawkę w świetle «ewoluujących standardów przyzwoitości» doszliśmy do wniosku, że taka kara [śmierci dla osób wykazujących niedorozwój umysłowy – przyp. moje, A.J.] jest nadmierna i że Konstytucja «nakłada istotne ograniczenie na kompetencje państwa przy odbieraniu życia»⁵⁹ przestępcom wykazującym niedorozwój umysłowy”⁶⁰.

Orzeczenie w sprawie Atkins utorowało drogę zmianie orzeczenia w sprawie Stanford. W 2005 r. w sprawie Roper v. Simmons SN stwierdził, że „Ósma Poprawka gwarantuje jednostce, że nie będzie poddana nadmiernym sankcjom. Prawo to wypływa z podstawowej koncepcji sprawiedliwości nakazującej, by kara kryminalna była stopniowana i proporcjonalna do przestępstwa”⁶¹. I dlatego nie można wymierzać kary śmierci osobom, które popełniły przestępstwo przed ukończeniem 18 lat.

W uzasadnieniu SN zauważył, iż tak samo jak w sprawie Atkins 30 stanów zakazywało w chwili wyrokowania wymierzania kary śmierci osobom, które popełniły przestępstwo przed ukończeniem 18. roku życia (12 stanów niestosujących kary śmierci + 18 stanów, które wyraźnie zakazały jej wymierzania takim osobom), a w stanach, które pozwalają wymierzanie kary śmierci małoletnim, praktyka ta jest bardzo rzadka⁶². Co prawda tempo uchylania przepisów pozwalających wymierzanie kary śmierci małoletnim, jest dużo wolniejsze niż w przypadku podobnych przepisów dotyczących osób wykazujących niedorozwój umysłowy (zakaz taki uchwaliło od czasu orzeczenia w sprawie Stanford tylko 5 stanów), ale wynika to ze znacznej liczby jurysdykcji (12 stanów), które zakazywały tego typu praktyk już w 1989 r., podczas gdy w tym czasie tylko dwie jurysdykcje zakazywały egzekucji osób wykazujących niedorozwój umysłowy. Co ważne, „od orzeczenia w sprawie Stanford żaden stan, który poprzednio zakazywał wymierzania kary śmierci małoletnim, nie przywrócił jej [w tym zakresie

⁵⁸ Uzasadnienie orzeczenia w sprawie Atkins v. Wirginia.

⁵⁹ Fraza z orzeczenia Ford v. Wainwright.

⁶⁰ Uzasadnienie orzeczenia w sprawie Atkins v. Wirginia.

⁶¹ Uzasadnienie orzeczenia SN z 1 III 2005 r. w sprawie Roper v. Simmons, 543 U.S. 551 (2005) autorstwa sędziego A. Kennedy’ego.

⁶² Od czasów orzeczenia w sprawie Stanford tylko sześć stanów straciło małoletnich przestępców, a w ciągu dziesięciu lat przed ogłoszeniem orzeczenia zrobiły to tylko trzy stany – dane za *ibid*.

– przyp. moje, A.J.]. Ten fakt, w parze z tendencją w kierunku znoszenia kar śmierci dla małoletnich, ma szczególną wagę w świetle popularności ustawodawstwa przeciwko przestępczości [...]”⁶³.

„Kara główna musi być ograniczona do tych przestępców, którzy popełniają wąską kategorię najbardziej poważnych przestępstw i których skrajnie wysoka wina wymaga wymierzenia kary śmierci”⁶⁴. Sąd Najwyższy wyliczył trzy powody, dla których nie można zaliczać małoletnich w poczet najbardziej karygodnych przestępców. Po pierwsze, niedojrzałość i brak poczucia odpowiedzialności występuje wśród nich znacznie częściej niż wśród dorosłych. Prowadzi to często do zachowań nieprzemyślanych i zapalczywych; badania wykazują, że małoletni są wyraźnie nadreprezentowani wśród osób postępujących lekkomyślnie. Po drugie, małoletni są bardziej podatni na negatywny wpływ otoczenia niż dorośli, ponieważ nie są w stanie kontrolować środowiska, z którym mają styczność lub możliwość takiej kontroli jest zmniejszona. Po trzecie, osobowość małoletniego nie jest jeszcze ukształtowana, podlega przemianie, nie jest stała. „Podatność małoletnich do niedojrzałego i nieodpowiedzialnego zachowania oznacza, że ich nieodpowiedzialne postępowanie nie jest tak samo moralnie naganne, jak takie postępowanie dorosłych. Ich wrażliwość na zewnętrzne bodźce i względny brak kontroli nad ich najbliższym otoczeniem oznaczają, że małoletni zasługują na większą wyrozumiałość za poddanie się złym wpływom płynących z tego środowiska. Okoliczność, że małoletni wciąż jeszcze kształtują swoją osobowość oznacza, że nawet najbardziej niegodziwe przestępstwo przez nich popełnione nie może być podstawą tezy o ich nieodwracalnie zdeprawowanym charakterze. Z moralnego punktu widzenia byłoby nieporozumieniem zrównywanie tych słabości małoletnich ze słabościami dorosłych, dlatego że istnieje większe prawdopodobieństwo, że braki w charakterze małoletnich mogą zostać naprawione”⁶⁵.

Kara śmierci wymierzana małoletnim nie realizuje żadnego z dwóch celów kary śmierci. „Redystrybucja nie jest proporcjonalna, jeżeli najsurowsza kara przewidziana przez prawo, jest wymierzana tym, których wina i karygodność jest zmniejszona w znacznym stopniu z powodu młodego wieku i niedojrzałości”⁶⁶. Te same powody, które zmniejszają winę małoletnich, zmniejszają także ich podatność na efekt odstraszenia wiązany z karą śmierci. W pełni aktualne w stosunku do małoletnich pozostają

⁶³ *Ibid.*

⁶⁴ Fraza z orzeczenia w sprawie Thompson.

⁶⁵ Uzasadnienie orzeczenia w sprawie Roper v. Simmons.

⁶⁶ *Ibid.*

uwagi z orzeczenia Thompson, gdzie stwierdzono, że młodociany przestępca nie dokonuje rachunku zysku i strat i nie waży prawdopodobieństwa wymierzenia mu kary śmierci. Poza tym możliwość wymierzenia takim osobom kary dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości przedterminowego zwolnienia jest wystarczająco surową karą, aby odstraszyć od popełniania przestępstw.

Odnosząc się do zarzutu, iż zamiast generalnego zakazu lepiej stworzyć system gwarancji procesowych zapewniających uwzględnienie przez organ wymierzający karę wszystkich okoliczności związanych z młodym wiekiem sprawcy, SN stwierdził, że „różnice między małoletnim a dorosłym przestępcą są zbyt wyraźnie i dobrze ustalone, by ryzykować skazanie małoletniego na karę śmierci mimo niewystarczającego stopnia winy. Istnieje niedopuszczalne prawdopodobieństwo, że brutalność i wyrachowanie poszczególnych przestępstw przeważą okoliczności łagodzące związane z młodym wiekiem nawet wtedy, gdy obiektywna niedojrzałość małoletniego przestępcy, podatność na wpływy, brak prawdziwej deprawacji powinny spowodować wymierzenie mniej surowej kary niż śmierć. W niektórych przypadkach młody wiek może się okazać okolicznością nie łagodzącą a obciążającą”⁶⁷. Poza tym nawet specjalistom niezwykle trudno ocenić stopień dojrzałości małoletniego oskarżonego, nie można wymagać od przysięgłych, aby byli dostatecznie kompetentni do jej dokonania. „Kiedy małoletni przestępca dokonuje oburzającego przestępstwa, państwo może zarządzić utratę przez niego niektórych z jego podstawowych wolności, nie może jednak skrócić jego życia i pozbawić go możliwości osiągnięcia dojrzałego zrozumienia jego własnego człowieczeństwa”⁶⁸.

Sąd Najwyższy przyznał, że wiek 18 lat jest granicą sztuczną, jednakże jakaś wyraźna granica musi zostać ustanowiona, a „wiek 18 lat jest punktem, w którym społeczeństwo ustanowiło dla wielu celów granicę między dzieciństwem a dorosłością. Doszliśmy do wniosku, że jest on wiekiem, o który powinna się oprzeć zdolność oskarżonego do wymierzenia mu kary śmierci”⁶⁹. Za takim twierdzeniem przemawiają także regulacje międzynarodowe i praktyka światowa. Stany Zjednoczone Ameryki były od czasu orzeczenia w sprawie Stanford jednym z ośmiu państw, które oficjalnie aprobowaly stosowanie kary śmierci wobec małoletnich (obok Iranu, Pakistanu, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Nigerii, Demokratycznej Republiki Konga i Chin). Karania śmiercią dzieci zabrania art. 37 Konwencji NZ o prawach dziec-

⁶⁷ *Ibid.*

⁶⁸ *Ibid.*

⁶⁹ *Ibid.*

ka (która została ratyfikowana przez wszystkie państwa należące do ONZ z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych Ameryki i Somalii). „To właściwe, że uznajemy znaczenie przeważającej opinii międzynarodowej sprzeciwiającej się karaniu małoletnich przestępców śmiercią, opartej na zrozumieniu, że niestabilność i nierównowaga emocjonalna młodych ludzi może być często powodem przestępstwa. [...] Nie zmniejsza naszej wierności Konstytucji i dumy z jej początków przyznanie, że potwierdzenie wyrażanej przez inne Narody wiary w pewne prawa podstawowe wzmacnia wagę tych samych praw w naszym własnym dziedzictwie wolności”⁷⁰.

3. Konstytucyjność metod wykonania kary śmierci

W sprawie *Wilkerson v. Utah* (1878) SN potwierdził konstytucyjność wykonania kary śmierci poprzez rozstrzelanie. Odwołując się do autorytetu Williama Blackstone’a, SN przyznał, że kary polegające na pozbawieniu życia są generalnie wykonywane poprzez powieszenie. Jednakże, jak za W. Blackstone’a zauważył SN, w przypadku szczególnie odrażających przestępstw karę śmierci obostrzano poprzez dodanie elementów wiążących się z dolegliwościami dla skazanego, takich jak: strach, ból i wstyd. Polegały one np. na ciągnięciu, wleczeniu skazańca na miejsce kaźni w przypadku zdrady, a w przypadku zdrady głównej kara polegała na stopniowym pozbawianiu żyjącego jeszcze człowieka jego organów wewnętrznych, obcięciu głowy, ćwiartowaniu. William Blackstone wspominał także o stosowaniu publicznej sekcji zwłok ciała mordercy i spaleniu na stosie w przypadku zdrady popełnionej przez kobietę. Niemniej już w jego czasach takie egzekucje były rzadkością, ponieważ humanizm społeczeństwa wymuszał łagodzenie co bardziej okrutnych wyroków. Tylko kara tortur, takich jak opisane przez W. Blackstone’a lub innych o podobnym stopniu niepotrzebnego cierpienia są zakazane przez Ósmą Poprawkę. Zważywszy, że kara śmierci poprzez rozstrzelanie nie zawiera w sobie takiej dawki niepotrzebnego okrucieństwa, SN potwierdził jej konstytucyjność.

W sprawie *in re Kemmler* z 1890 r. SN uznał konstytucyjność wykonania kary śmierci poprzez porażenie skazanego prądem. Sąd Najwyższy przyznał, że kara śmierci na krześle elektrycznym może być uznana za niezwykłą, ponieważ jest nowa, ale nie może zostać uznana za okrutną, ponieważ została wprowadzona w celu spowodowania śmierci skazanego w sposób bardziej humanitarny niż umożliwiały to dotychczasowe metody przeprowadzenia egzekucji. „Jeżeli kara przewidziana za przestępstwo

⁷⁰ *Ibid.*

byłaby tak okrutna i niezwykła jak spalenie na stosie, ukrzyżowanie, łamanie kołem i inne podobne, obowiązkiem sądu byłoby dostosowanie kar do konstytucyjnego zakazu. [...] Kara jest okrutna, kiedy wiąże się z torturami lub przedłużającą się śmiercią, ale kara śmierci nie jest okrutna w znaczeniu tego słowa użytym w Konstytucji. Wymaga ono czegoś nieludzkiego i barbarzyńskiego – czegoś więcej niż tylko pozbawienie życia”⁷¹. Ponieważ przeprowadzone przed sądami postępowanie wykazało, że porażenie prądem elektrycznym jest w stanie zapewnić natychmiastową i bezbolesną śmierć, nie ma podstaw do kwestionowania dopuszczalności tej metody egzekucji.

Konstytucyjność praktyki powodowania śmierci poprzez porażenie prądem wróciła do SN w 1947 r. w sprawie Luizjana ex rel. Francis v. Resweber. Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne poddanie sprawcy po raz drugi egzekucji w przypadku, gdy pierwsza dawka prądu elektrycznego nie spowodowała śmierci. Sąd Najwyższy stwierdził, iż „nawet fakt, że skarżący został poddany działaniu prądu elektrycznego nie czyni następnej egzekucji bardziej okrutną w konstytucyjnym sensie, niż jakąkolwiek inną egzekucję. Okrucieństwo przed jakim Konstytucja ochrania skazanego jest okrucieństwem właściwym danej metodzie karania, a nie cierpieniem koniecznym, związanym z każdym sposobem pozbawienia życia w sposób humanitarny. Okoliczność, że nieprzewidziany wypadek uniemożliwił szybkie wykonanie wyroku nie może [...] dodać elementu okrucieństwa do następnej egzekucji. [...] Sytuacja nieszczęsnej ofiary tego incydentu jest taka, jak gdyby cierpiała ona identyczną dawkę psychicznej udręki i fizycznego bólu na skutek innego [nadzwyczajnego – przyp. moje, A.J.] wydarzenia, takiego jak np. pożar w celi”⁷².

W orzeczeniu w sprawie Baze v. Rees z 2008 r. SN potwierdził konstytucyjność kary śmierci wykonanej za pomocą „zastrzyku śmierci”, która polega na wprowadzeniu do organizmu skazanego trzech substancji; pierwsza z nich usypia skazanego, dwie pozostałe powodują śmierć. Prawidłowo wykonany „zastrzyk śmierci” powoduje szybką i bezbolesną śmierć, jednakże w razie błędu osób aplikujących pierwszą substancję, skazany może doznać poważnych cierpień fizycznych. Sąd Najwyższy zgodził się z skazanymi, iż naruszeniem Ósmej Poprawki jest nie tylko faktyczne zadanie bólu jednostce, ale także narażenie jej na ryzyko takiego bólu w przyszłości, jeżeli

⁷¹ Uzasadnienie orzeczenia SN z 19 V 1890 r. w sprawie *in re Kemmler*, 136 U.S. 436 autorstwa sędziego M. Fullera.

⁷² Uzasadnienie orzeczenia w sprawie Luizjana ex rel. Francis v. Resweber autorstwa sędziego S.F. Reeda.

„warunki określające ryzyko z «pewnością lub dużym prawdopodobieństwem spowodują poważną chorobę lub niepotrzebne cierpienie» i wywołają «wystarczająco bliskie [ich – przyp. moje, A.J.] niebezpieczeństwo»”⁷³. Jednakże „tylko to, że metoda wykonania kary śmierci może spowodować ból albo będący skutkiem wypadku, albo w sposób nierozzerwalny wiążący się ze śmiercią, nie tworzy kategorii «obiektywnie niedopuszczalnego ryzyka krzywdy», która może być określona jako okrutna i niezwykle”⁷⁴. Ponieważ prawdopodobieństwo, iż procedura zastosowania „zastrzyku śmierci” zawiedzie nie jest znaczna, a władze stanowe stosują ponadto dodatkowe zabezpieczenia na taką ewentualność, nie ma konstytucyjnych podstaw do kwestionowania tego sposobu zadania śmierci skazanemu.

4. Konstytucyjny schemat wymierzania kary śmierci

W orzeczeniu Gregg SN potwierdził konstytucyjność kary śmierci, ale zaznaczył, iż jest to kara wyjątkowa i musi być wymierzana w sposób przewidywalny i niedyskryminujący. Orzeczenie w sprawie Furman, które nadal pozostaje w mocy, przewiduje, że „dyskrecja, którą posiada organ orzekający w sprawie o tak dużym ciężarze jak określenie, czy życie ludzkie ma być zabrane lub oszczędzone, powinna być w sposób odpowiedni ukierunkowana i ograniczona w taki sposób, by zminimalizować ryzyko całkowicie arbitralnego i kapryśnego działania”⁷⁵. W uniknięciu tego ryzyka może pomóc „ostrożnie zaprojektowane prawo statutowe, które zapewni, że władza orzekająca otrzyma stosowne informacje i wskazówki”⁷⁶. Ponadto schemat wymierzania kary śmierci musi zapewnić poszanowanie zasady indywidualizacji, to jest możliwość uwzględnienia szczególnych okoliczności dotyczących danej sprawy. Wymóg ten pozostaje w pewnym stopniu w sprzeczności z zasadą unikania arbitralności, która w najpełniejszy sposób zostałaby zrealizowana przez obligatoryjną karę śmierci w przypadkach najcięższych przestępstw. Jednakże obligatoryjna kara śmierci została uznana za niekonstytucyjną w sprawach Roberts v. Luizjana i Woodson v. Północna Karolina rozstrzyganych razem ze sprawą Gregg. Ogólnie rzecz ujmując, Konstytucja wymaga, aby prawo przewidujące możliwość wymierzania kary śmierci spełniło pewne warunki materialne i proceduralne.

⁷³ Orzeczenie SN z 16 IV 2008 r. w sprawie Baze v. Rees, 533 U.S. 35 (2008) autorstwa sędziego J.G. Roberta.

⁷⁴ *Ibid.*

⁷⁵ Opinia sędziów P. Stewarta, L.F. Powella, J.P. Stevensa w sprawie Gregg v. Georgia.

⁷⁶ *Ibid.*

a) Warunki materialne. Konstytucyjność obligatoryjnej kary śmierci

W rozstrzyganych wspólnie sprawach: Gregg, Proffitt i Jurek SN uznał za zgodne z Konstytucją schematy wymierzania kary śmierci ustanowione przez trzy stany: Georgię, Florydę i Teksas. Oceniając rozwiązania prawne tych stanów, SN stwierdził w uzasadnieniu sprawy Gregg (odnosi się to jednak także do uregulowań prawnych pozostałych dwóch stanów), iż prawo, na podstawie którego orzekano w sprawie Furman, „nie kierowało uwagi organów orzekających na naturę i okoliczności popełnionego przestępstwa lub na charakter lub przeszłość oskarżonego. Pozostawiona bez wskazówek ława przysięgłych wymierzała karę śmierci w sposób, który można określić jako kapryśny”⁷⁷. Nowe procedury wymierzania kary śmierci „koncentrują uwagę przysięgłych na partykularnej naturze przestępstwa i zindywidualizowanym charakterze sprawcy. Ława przysięgłych nadal może rozważyć wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające, ale musi znaleźć i ustalić co najmniej jedną okoliczność obciążającą wskazaną przez prawo, nim nałoży karę śmierci. W ten sposób dyskrekcja przysięgłych jest ukierunkowana”⁷⁸.

Skarżący zarzucili materialnym przesłankom schematu wymierzania kary śmierci, że utrzymują dyskrecjonalność jej wymierzania, ponieważ nawet w razie stwierdzenia okoliczności obciążających organ wymierzający karę może odstąpić od wymierzenia kary śmierci i skazać oskarżonego na dożywotnie pozbawienie wolności. Ponadto zarzucili, iż prawo nie określa sposobu ważenia okoliczności obciążających i łagodzących, oraz że okoliczności obciążające zostały sformułowane zbyt szeroko (np. fraza, iż „przestępstwo było oburzające lub złośliwie nikczemne, straszne lub nieludzkie, związane z użyciem tortur, deprawacją umysłu lub znacznymi obrażeniami ofiary” – statut Georgii, „przestępstwo było w sposób szczególny ohydne, okropne lub okrutne”), dzięki czemu takie przesłanki można rozciągnąć niemal na każde morderstwo, lub też zostały sformułowane mgliście, niejasno (np. „oskarżony świadomie stworzył ryzyko dla życia wielu osób”, „znacząca przeszłość kryminalna” – okoliczności obciążające w prawie Georgii i Florydy).

W odniesieniu do pierwszego zarzutu SN stwierdził, że nic w rozpatrywanych przez niego uprzednio sprawach nie wskazuje na to, by okazanie łaski oskarżonym było niekonstytucyjne. Orzeczenie w sprawie Furman wymaga jedynie, aby „w celu minimalizowania ryzyka nakładania kary śmierci na grupę przestępców wybranych w arbitralny sposób, decyzja o jej

⁷⁷ *Ibid.*

⁷⁸ *Ibid.*

wymierzeniu musi być ukierunkowana przez określone standardy, tak aby organy orzekające skupiły się na partykularnych okolicznościach przestępstwa i na oskarżonym⁷⁹. W rezultacie „odosobniona decyzja przysięgłych o okazaniu łaski nie czyni niekonstytucyjnymi wyroków śmierci wymierzonych oskarżonym, którzy byli sądzeni w systemie, który nie tworzy istotnego ryzyka arbitralności lub kapryśności”⁸⁰. Jeżeli chodzi o wążenie okoliczności obciążających i łagodzących, to SN uznał, że nie jest ono łatwe, ale takie problemy są codziennością w wymiarze sprawiedliwości i musi on sobie z nimi radzić. „Gdy różne czynniki muszą być rozważone przez organy orzekające i nie mają one przydzielonego współczynnika istotności określonego za pomocą liczb, wymogi płynące z orzeczenia w sprawie Furman są spełnione, kiedy dyskrekcja organów orzekających jest ukierunkowana przez konieczność zbadania określonych czynników przemawiających za i przeciw nałożeniu kary śmierci, by wyeliminować całkowitą arbitralność i kapryśność w jej wymierzaniu”⁸¹.

Zarzut dotyczący niedookreślenia lub nazbyt szerokiego ujęcia okoliczności obciążających SN zdezwuował poprzez odwołanie się do ich zawężającej wykładni dokonanej przez SN Georgii i Florydy. O ile jednak przed potwierdzeniem konstytucyjności kary śmierci sądy ostrożnie stosowały przepisy, które regulowały jej wymierzanie, o tyle po orzeczeniu w sprawie Gregg znacznie zliberalizowały swoje stanowisko. W sprawie Godfrey v. Wirginia SN musiał jeszcze raz skonfrontować się z problemem szerokiego i niedookreślonego ujęcia znamion okoliczności obciążających, uzasadniających wymierzenie kary śmierci. Sąd Najwyższy przypomniał, że orzeczenie w sprawie Furman wymaga, aby prawo stanowe ukierunkowało dyskrekcję sędziów przez jasne i obiektywne standardy, które umożliwią racjonalną kontrolę wyroków śmierci w toku instancji. Słowa „oburzająco lub złośliwie nikczemne, straszne i niehumanitarne” nie zawierają niczego, „co samo z siebie zawiera jakieś ograniczenie arbitralności i kapryśności w wymierzaniu kary śmierci. Każdy człowiek o zwykłej wrażliwości może uczciwie określić każde morderstwo jako «oburzająco i złośliwie nikczemne, straszne i niehumanitarne»”⁸². Dlatego bez zawężającej wykładni ta fraza nie stanowi żadnej wskazówki dla przysięgłych. Przeglądając orzecznictwo SN

⁷⁹ *Ibid.*

⁸⁰ *Ibid.*

⁸¹ Opinia sędziów P. Stewarta, L.F. Powella i J.P. Stevensa z orzeczenia SN z 2 VII 1976 r. w sprawie Proffitt v. Floryda, 428 U.S. 242 (1976).

⁸² Uzasadnienie orzeczenia SN z 19 V 1980 r. w sprawie Godfrey v. Georgia, 446 U.S. 420 (1980) autorstwa sędziego P. Stewarta.

Georgii w sprawach Blake i Hariss, w których interpretowano znaczenie tej przesłanki, SN zauważył, że SN Georgii zażądał, aby dowody wykazujące, że przestępstwo było „oburzająco i złośliwie nikczemne, straszne i nieludzkie”, wskazywały na tortury, zdeprawowany umysł lub znaczne obrażenia ofiary, ponadto zdeprawowany umysł musi oznaczać stan psychiczny, który prowadzi mordercę do zastosowania tortur lub spowodowania znacznych obrażeń ofiary przed zadaniem śmierci, a słowo tortury musi być rekonstruowane wspólnie ze słowami znaczne obrażenia, co prowadzi do konieczności przedstawienia dowodów na poważne, fizyczne nadużycie w stosunku do ofiary przed jej śmiercią. Fraza „oburzająco i złośliwie nikczemne, straszne i okrutne” jest konstytucyjna tylko pod warunkiem, że będzie rozumiana w taki sposób, bowiem „niezwykle ważne jest dla oskarżonego i dla wspólnoty, żeby decyzja o wymierzeniu kary śmierci była [...] oparta raczej na przesłankach racjonalnych niż na impulsach i emocjach”⁸³.

W powyższym zakresie SN w następnych latach zliberalizował swoje stanowisko. Już w orzeczeniu w sprawie Maynard v. Cartwright z 1988 r. SN zaznaczył, że nie twierdzi, iż „pewien rodzaj tortur lub poważnego fizycznego nadużycia jest jedyną ograniczającą wykładnią okoliczności obciążających takich jak «ohydne», «okropne» lub «okrutne», która byłaby konstytucyjnie akceptowalna”⁸⁴. Te same znamiona były przedmiotem orzeczenia w sprawie Walton v. Arizona w 1990 r. Sąd Najwyższy Arizony w powyższej sprawie stwierdził, że „przestępstwo jest popełnione w sposób szczególnie okrutny, gdy sprawca zadaje udręki psychiczne lub dopuszcza się wobec ofiary nadużycia fizycznego przed jej śmiercią”, oraz że „udręki psychiczne zawierają niepewność ofiary co do jej ostatecznego losu”⁸⁵. „Uznając, że właściwy stopień określenia czynników obciążających tej natury nie można ująć z matematyczną precyzją” – SN stwierdził – „że definicja przepisów o szczególnym okrucieństwie zastosowana przez SN Arizony jest konstytucyjnie wystarczająca, ponieważ daje ona orzekającemu treściwe wskazówki”⁸⁶. Dlatego także SN uznał za poprawną definicję przestępstwa popełnionego w sposób „szczególnie zdeprawowany”, które ma miejsce,

⁸³ Fraza z orzeczenia w sprawie Gardner v. Floryda, przytoczona w uzasadnieniu orzeczenia w sprawie Godfrey v. Georgia.

⁸⁴ Uzasadnienie orzeczenia SN z 6 VI 1988 r. w sprawie Maynard v. Cartwright, 486 U.S. 356 (1988) autorstwa sędziego B. White’a.

⁸⁵ Cyt. za uzasadnieniem orzeczenia SN z 27 VI 1990 r. w sprawie Walton v. Arizona, 497 U.S. 639 (1990).

⁸⁶ Uzasadnienie orzeczenia w sprawie Walton v. Arizona autorstwa sędziego B. White’a.

jak chce SN Arizony, gdy „przestępca cieszy się z morderstwa, wykazując demoralizację lub perwersję” lub „pokazuje obojętność na cierpienie ofiary i ukazuje czerpanie przyjemności” z zabójstwa⁸⁷. Sąd Najwyższy uzasadnił swoje odejście od restryktywnego stanowiska zajętego w sprawach Godfrey i Maynard przede wszystkim tym, że w poprzednich sprawach o istnieniu okoliczności obciążających decydowali przysięgli, którzy nie znają prawa i bez odpowiednich instrukcji otrzymanych od sędziego nie są w stanie dokonać prawidłowej interpretacji takich znamion. W sprawie Walton o istnieniu takich okoliczności rozstrzygał zawodowy sędzia, który powinien znać wymogi, jakie Konstytucja stawia przy interpretacji takich znamion i powinien je zastosować.

W orzeczeniach w sprawach Woodson v. Karolina Północna i Roberts v. Luizjana, rozstrzyganych w tym samym dniu co sprawa Gregg v. Georgia, SN uznał instytucję obligatoryjnej kary śmierci za niezgodną z Ósmą Poprawką. Sąd Najwyższy przyznał, że obligatoryjna kara śmierci była instytucją dobrze znaną *common law*, w XVIII w. było nią zagrożonych wiele przestępstw zarówno w Anglii, jak i w koloniach. Instytucja ta budziła jednak opór społeczny, szczególnie wtedy, kiedy prowadziła do egzekucji osoby, która zdaniem opinii publicznej na nią nie zasługiwała. W konsekwencji ławy przysięgłych wołały oskarżonego uniewinnić, niż skazać i przesądzić w ten sposób o jego śmierci. W odpowiedzi na ten stan rzeczy w 1838 r. Tennessee jako pierwszy stan zniósł obligatoryjną karę śmierci. Do końca XIX w. podobnie postąpiły 23 stany i rząd federalny, a podczas następnych dwóch dekad kolejne 14 stanów. Po zakończeniu I wojny światowej tylko osiem stanów, dystrykt Columbia i Hawaje stosowały obligatoryjną karę śmierci, ale do 1963 r. i one zmieniły swoje prawodawstwo. Ożywienie tej instytucji po orzeczeniu w sprawie Furman miało na celu, jak zauważył SN, zapewnienie poszanowania zasady niedyskryminacji, a nie wiązało się z jakimś szczególnym uznaniem dla tej instytucji. Mając to na względzie, SN stwierdził, że „historia obligatoryjnej kary śmierci w Stanach Zjednoczonych wskazuje, że praktyka skazywania na śmierć wszystkich osób winnych pewnych rodzajów przestępstw została odrzucona jako nazbyt ostra i niepraktycznie sztywna”⁸⁸.

Istotną wadą obligatoryjnej kary śmierci jest także brak możliwości indywidualizacji odpowiedzialności karnej. „Proces, który nie przykłada wagi do istotnych stron osobowości i przeszłości konkretnego przestępcy

⁸⁷ Cyt. za *ibid.*

⁸⁸ Opinia sędziów P. Stewarta, L.F. Powella i J.P. Stevensa z orzeczenia SN z 2 VII 1976 r. w sprawie Woodson v. Karolina Północna, 428 U.S. 280 (1976).

lub do okoliczności poszczególnego przestępstwa, wyklucza uwzględnienie przy wymierzeniu ostatecznej kary, jaką jest śmierć, możliwość współczucia lub czynników łagodzących wpływających z rozmaitych słabości gatunku ludzkiego. Traktuje on wszystkie osoby skazane za dane przestępstwa nie jako unikalne, konkretne istoty ludzkie, lecz jako członków bezmiennej i nieodróżnicowanej masy podległej ślepeму narzucaniu kary śmierci⁸⁹. Sąd Najwyższy przypominał, że wielokrotnie wskazywał, iż sprawiedliwość wymaga, by kary indywidualizowano w zależności od konkretnego przypadku, o ile jednak wymóg ten w odniesieniu do pozostałych kar jest raczej refleksem rozumnej polityki niż uregulowań konstytucyjnych, to w przypadku kary śmierci wpływa on z Ósmej Poprawki. „Ten wniosek opiera się bezpośrednio na założeniu, że kara śmierci jest jakościowo różna od kary pozbawienia wolności. [...] Z powodu tej jakościowej różnicy istnieje analogiczna do niej różnica w potrzebie niezawodności w określaniu, czy śmierć jest odpowiednią karą w danej, specyficznej sprawie”⁹⁰.

Koncepcję indywidualizacji odpowiedzialności karnej w procesie wymierzania kary śmierci SN rozwinął w sprawie *Lockett v. Ohio* z 1982 r. Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, iż warunkiem realizacji zasady indywidualizacji kary jest zapoznanie się przez sąd z wszystkimi relewantnymi okolicznościami faktycznymi. Wątpliwości budził jednak charakter tego wymogu. „My dziś mierzymy się z tym pytaniem i dochodzimy do wniosku, że Ósma i Czternasta Poprawka wymagają, aby wyrokującemu, zawsze przy wymierzaniu kary śmierci, nie wzbraniano rozważyć jako okoliczności łagodzących osobowości oskarżonego, jego przeszłości kryminalnej, okoliczności przestępstwa, które oskarżony przedstawia jako podstawę dla wyroku mniej surowego niż śmierć”⁹¹. W pozostałych sprawach zasada indywidualizacji ma charakter wskazówki dla polityki karnej. Różnica ta wynika z głębokich i fundamentalnych różnic pomiędzy karą śmierci a innymi rodzajami kar. Przede wszystkim pozostałe rodzaje kar mogą zostać skorygowane za pomocą wielu środków przewidzianych prawem (np. w przypadku kary pozbawienia wolności: probacja, warunkowe zwolnienie,

⁸⁹ *Ibid.*

⁹⁰ *Ibid.* Ponadto SN uznał, że przepisy Karoliny Północnej z powodu zbyt szerokiego i niejasnego ujęcia morderstwa pierwszego stopnia, a przepisy Luizjany z powodu dyskrecji przysięgłych w ustalaniu kwalifikacji prawnej nie zapewniają poszanowania zasady niedyskryminacji i stwarzają ryzyko arbitralności i kapryśności w wymierzaniu kary śmierci.

⁹¹ Uzasadnienie orzeczenia w sprawie *Lockett v. Ohio* autorstwa sędziego W.E. Burgera.

przepustki). Nie ma idealnej procedury dla wymierzania kary śmierci, ale brak możliwości rozważenia istotnych okoliczności łagodzących „tworzy ryzyko, że kara śmierci zostanie nałożona mimo czynników, które mogą wskazywać na mniej surową karę. Kiedy dokonujemy wyboru pomiędzy życiem a śmiercią, takie ryzyko jest niedopuszczalne i nie można go pogodzić z wymogami Ósmej i Czternastej Poprawki”⁹².

Wymóg indywidualizacji stał się ponownie przedmiotem rozważań SN w cztery lata po wyroku w sprawie Lockett. W sprawie Eddings v. Oklahoma sądy stanowe odmówiły rozważenia niektórych okoliczności przemawiających na rzecz oskarżonego jako nieistotnych z punktu widzenia prawa, mimo że prawo im tego nie wzbraniało. Sąd Najwyższy stwierdził, iż sądy nie zastosowały poprawnie reguły wynikającej z orzeczenia w sprawie Lockett, ponieważ sędzia wyrokujący stwierdził, iż „podążając za prawem” nie może „rozważyć pełnej przemocy przeszłości tego młodego człowieka”⁹³. „Ani stan nie może poprzez ustawę zabronić wyrokującemu rozważyć jakichkolwiek relewantnych czynników łagodzących, ani organ orzekający nie może odmówić rozważenia *as a matter of law* żadnych dowodów na relewantne okoliczności łagodzące. [...] Wyrokujący i sąd apelacyjny podczas kontroli wyroku może określić wagę relewantnych okoliczności przemawiających za złagodzeniem kary, ale nie mogą im w ogóle odmówić wagi, wyłączając je spod swoich rozważań”⁹⁴. W sprawie Walton v. Arizona SN skorygował swoją dotychczasową linię orzeczniczą w kwestii indywidualizacji odpowiedzialności karnej i potwierdził konstytucyjność przepisów stanowych stawiających dwa warunki wstępne, jakie muszą spełnić okoliczności łagodzące, by mogły być wzięte pod uwagę przez organ orzekający. Po pierwsze, muszą one być udowodnione przez oskarżonego w stopniu wymaganym w procesie cywilnym. Po drugie, na obronie spoczywa ciężar wykazania, iż dana okoliczność łagodząca jest „wystarczająco istotna, by być powodem do okazania wyrozumiałości”. W uzasadnieniu SN stwierdził, że orzeczenie w sprawie Lockett zabrania stanom wykluczania z góry jakichkolwiek okoliczności łagodzących w toku postępowania w sprawie określenia wymiaru kary, ale „z orzeczenia w sprawie Lockett [...] nie wynika, że stan nie może określić, jak okoliczności łagodzące mają być udowodnione”⁹⁵. „Tak długo jak stanowa metoda rozłożenia ciężaru do-

⁹² *Ibid.*

⁹³ Uzasadnienie orzeczenia SN z 19 I 1982 r. w sprawie Eddings v. Oklahoma, 455 U.S. 104 (1982) autorstwa sędziego L.F. Powella.

⁹⁴ *Ibid.*

⁹⁵ Uzasadnienie orzeczenia w sprawie Walton v. Arizona.

wodu nie zmniejsza ciężaru udowodnienia każdego elementu przestępstwa przez stan lub, jak w tym przypadku, udowodnienia okoliczności obciążających, konstytucyjne prawa oskarżonego nie są naruszone poprzez nałożenie na niego ciężaru udowodnienia okoliczności wystarczająco istotnych dla okazania łagodności⁹⁶. Sąd Najwyższy w orzeczeniu Walton potwierdził także, że zasada indywidualizacji kary nie zabrania ustanowienia reguły, iż organ orzekający ma obowiązek wymierzyć karę śmierci, jeżeli okoliczności łagodzące odpowiedzialność karną nie zostaną zaprezentowane przez obronę lub okażą się niewystarczające⁹⁷. Niekonstytucyjna jest jedynie obligatoryjna kara śmierci, a statut Arizony takiej nie przewiduje, ponieważ „nie nakłada automatycznie kary śmierci po skazaniu za pewne typy przestępstw”⁹⁸.

Orzeczenie w sprawie Walton zostało rozwinięte w orzeczeniu w sprawie Kansas v. Marsh z 2006 r., w którym SN potwierdził konstytucyjność stanowych przepisów przewidujących obowiązek wymierzenia kary śmierci, jeżeli okoliczności obciążające i łagodzące się balansują. W uzasadnieniu SN odwołał się zresztą do orzeczenia w sprawie Walton, twierdząc, iż to właśnie ono stanowi precedens będący podstawą rozstrzygnięcia. „Sedno orzeczenia w sprawie Walton sprowadza się do uznania, że prawo stanowe dotyczące wymierzania kary śmierci może nałożyć na oskarżonego ciężar przeprowadzenia dowodu, że okoliczności łagodzące przeważają okoliczności obciążające. *A fortiori*, prawo stanu Kansas w zgodzie z Konstytucją może wprost nakładać karę śmierci, kiedy stan udowodni ponad wszelką racjonalną wątpliwość, że okoliczności łagodzące nie przeważają okoliczności obciążających, włączając w to sytuację, w której okoliczności łagodzące i obciążające pozostają w równowadze”⁹⁹. Nawet jeżeli Walton nie jest ade-

⁹⁶ *Ibid.* Jednakże w orzeczeniu z 6 VI 1988 r. sprawie Mills v. Maryland 486 U.S. 367 (1988) SN uchylił wyrok śmierci, wydany przez przysięgłych, którzy zostali poinstruowani, że mogą rozważyć tylko takie okoliczności łagodzące, które zostaną przez nich jednomyślnie uznane za istniejące.

⁹⁷ SN odwołał się do precedensów, w których uznał konstytucyjność: obowiązku wymierzenia kary śmierci, jeżeli zostanie wykazana chociaż jedna okoliczność obciążająca, a nie zostanie wykazana żadna łagodząca (orzeczenie z 28 II 1990 r. w sprawie Blystone v. Pensylwania, 494 U.S. 299 [1990]) i instrukcji udzielanej przysięgłym, która nakazywała im wymierzyć karę śmierci, jeżeli okoliczności obciążające przeważą okoliczności łagodzące (orzeczenie z 5 III 1990 r. w sprawie Boyde v. Kalifornia, 494 U.S. 370 [1990]).

⁹⁸ Uzasadnienie orzeczenia w sprawie Walton v. Arizona.

⁹⁹ Uzasadnienie orzeczenia SN z 26 VI 2006 r. w sprawie Kansas v. Marsh, 548 U.S. 163 (2006) autorstwa sędziego C. Thomasa.

kwatnym precedensem do rozstrzygnięcia sprawy, to rozwiązania prawne stanu Kansas są konstytucyjne, ponieważ dotychczasowe orzecznictwo SN wymaga tylko, aby odpowiednio zawęzić kategorię osób, którym można wymierzyć karę śmierci i jednocześnie umożliwić im przedstawienie wszelkich okoliczności koniecznych do zindywidualizowania procesu ustalania wymiaru kary. „Tak długo jak te wymogi są spełnione, nasze precedensy zakładają, że stany cieszą się zakresem dyskrekcji w nakładaniu kary śmierci, włączając w ten zakres określenie sposobu, w jaki okoliczności obciążające i łagodzące są wazone”¹⁰⁰. Sąd Najwyższy za nietrafny uznał także zarzut, że Kansas ustanowiło domniemanie adekwatności kary śmierci w wypadku skazania za przestępstwo zagrożone taką karą, ponieważ prawo stanowe nakłada na oskarżenie ciężar udowodnienia, że okoliczności obciążające są na tyle mocne, że co najmniej równoważą okoliczności łagodzące przedstawione przez obronę.

b) Wymogi proceduralne

Zgodnie z wymaganiami amerykańskiej Konstytucji o winie orzeka ława przysięgłych, natomiast organ kompetentny do wymierzenia kary jest określony w prawie stanowym. Sąd Najwyższy w orzeczeniu w sprawie Gregg stwierdził, że modelowym rozwiązaniem jest powierzenie przysięgłym kompetencji do wymierzenia kary śmierci po przeprowadzeniu dodatkowego postępowania w tej kwestii. Jednakże w sprawie Proffitt SN stwierdził, że „powierzenie przysięgłym kompetencji do określenia kary w sprawach o przestępstwa zagrożone karą śmierci może odgrywać ważną społeczną funkcję, ale [SN – przyp. moje, A.J.] nigdy nie sugerował, że jest to wymóg konstytucyjny. Ponadto prawdopodobnie wyrokowanie przez sędziego powinno prowadzić [...] do większej konsekwencji w wymierzaniu kary śmierci, ponieważ sędzia jest bardziej doświadczony niż przysięgli i dlatego lepiej predysponowany do wymierzania podobnych wyroków w analogicznych sprawach”¹⁰¹. W sprawie Walton SN ponownie potwierdził powyższe stanowisko, mimo iż prawo Arizony przewidywało, że sędzia działa zupełnie samodzielnie, bez konieczności uzyskania opinii przysięgłych (jak przewidywało to prawo Florydy)¹⁰².

¹⁰⁰ *Ibid.*

¹⁰¹ Opinia sędziów P. Stewarta, L.F. Powella, J.P. Stevensa w sprawie Proffitt v. Floryda. Stanowisko to w odniesieniu do prawa Florydy było podtrzymywane przez SN w sprawach Spaziano v. Floryda i Hildwin v. Floryda.

¹⁰² Uzasadnienie w sprawie Walton v. Arizona.

Stanowisko to uległo częściowej zmianie w sprawie *Ring v. Arizona* w 2002 r. Będąc przedmiotem kontroli prawo Arizony przewidywało, że w przypadku, w którym oskarżony nie został uznany za sprawcę morderstwa popełnionego z premedytacją, a zabójstwo pierwszego stopnia zarzucono mu na podstawie doktryny *felony murder*, karę śmierci można mu było wymierzyć tylko po stwierdzeniu, że to on spowodował śmierć. W tej kwestii decydował sędzia (w istocie była to specyficzna okoliczność obciążająca). Sąd Najwyższy w sprawie *Ring* uchylił moc wiążącą orzeczenia w sprawie *Walton*, i stwierdził, że ponieważ czynniki obciążające wyliczone w prawie Arizony działają jako „funkcjonalny ekwiwalent elementów cięższego przestępstwa”, określenie ich istnienia bez udziału przysięgłych narusza Szóstą Poprawkę. W orzeczeniu przypomniano, że wszystkie elementy przestępstwa muszą być stwierdzone przez przysięgłych, a „jeżeli legislatura definiuje pewne jądra przestępstw i przewiduje zwiększenie kary po stwierdzeniu pewnych obciążających okoliczności faktycznych, [...] jądro przestępstwa i okoliczności faktyczne obciążające tworzą razem przestępstwo kwalifikowane [...]. Obciążające okoliczności faktyczne są elementem przestępstwa kwalifikowanego”¹⁰³. Wymóg określenia przez prawo okoliczności obciążających w wypadku przestępstw zagrożonych karą śmierci wynika z Ósmej Poprawki, która wszakże nie wymaga, by były one stwierdzane przez ławę przysięgłych, nie znaczy to jednak, że taki wymóg nie może wypływać z innych przepisów Konstytucji, ponieważ „prawo do procesu przed ławą przysięgłych gwarantowane przez Szóstą Poprawkę byłoby bezrozumnie zmniejszone, gdyby obejmowało ono stwierdzenie okoliczności faktycznych koniecznych do zwiększenia wyroku o dwa lata, ale nie obejmowałoby stwierdzenia okoliczności faktycznych koniecznych do skazania na śmierć”¹⁰⁴ – konkludował SN. Nie wykluczył on całkowicie możliwości powierzenia sędziemu kompetencji do wymierzenia kary śmierci, o ile okoliczności faktyczne uzasadniające jej wymierzenie zostaną stwierdzone przez przysięgłych.

W sprawie *Gregg* zarzucono prawu Georgii, iż takie instytucje prawne jak: dyskrekcja oskarżenia przy formułowaniu zarzutów (już na tym etapie prokurator może oskarżyć o przestępstwo niezagrożone karą śmierci), *plea bargain*, kompetencja ławy przysięgłych do skazania za inne przestępstwo niż zarzucone i niezagrożone karą śmierci, prawo łaski, władza egzekutywy

¹⁰³ Przywołane w uzasadnieniu orzeczenia SN z 24 VI 2002 r. w sprawie *Ring v. Arizona*, 536 U.S. 584 (2002) zdania sędziego C. Thomasa ze sprawy *Apprendi v. New Jersey* 530 U.S. 466.

¹⁰⁴ Uzasadnienie orzeczenia w sprawie *Ring v. Arizona* autorstwa sędzi R. Bader Ginsburg.

w procesie wykonania wyroku (np. wyznaczenie daty egzekucji) tworzą niczym nieograniczoną dyskreję organów wymiaru sprawiedliwości, która będzie skutkowała nieprzewidywalnością i kapryśnością w karaniu przestępców śmiercią. Jednakże SN stwierdził, że taka dyskreja władz nie jest zagadnieniem konstytucyjnym. „W każdej fazie procesu oskarżyciel w systemie sprawiedliwości kryminalnej może podjąć decyzję o usunięciu oskarżonego z puli osób, którym można wymierzyć karę śmierci. Orzeczenie w sprawie Furman [ograniczenia z niego płynące – przyp. moje, A.J.] dotyczy jedynie decyzji o wymierzeniu kary śmierci określonej osobie, która już została skazana za przestępstwo zagrożone taką karą”¹⁰⁵. Sąd Najwyższy przypomniał także, że Konstytucja nie zakazuje w żadnym razie okazać oskarżonemu łaski (w czasie i po procesie).

Prawo Georgii, na podstawie którego orzekano w sprawie Gregg, wymagało, by każdy wyrok śmierci podlegał kontroli stanowego SN, który musi sprawdzić, czy kara śmierci nie została wymierzona pod wpływem emocji, uprzedzeń lub z powodu innych arbitralnych czynników, czy dowody wskazują na istnienie okoliczności obciążających, czy śmierć nie jest karą nieproporcjonalną w relacji do kar wymierzanych w podobnych sprawach, biorąc pod uwagę zarówno przestępstwo, jak i osobę oskarżonego. Sąd Najwyższy, mając na uwadze już istniejące orzecznictwo stanowego SN dotyczące nowych przepisów, stwierdził, że „przepisy o apelacji w Georgii w sprawach, w których wymierzono karę śmierci, służą jako zabezpieczenie przed nakładaniem kar śmierci wyrywkowo lub arbitralnie. W szczególności wymóg porównywania kar w sposób znaczny eliminuje możliwość, że osoba zostanie skazana na śmierć w skutek odstającego od normy działania przysięgłych. Jeżeli przysięgli nie będą zasadniczo nakładać kar śmierci za morderstwa pewnego rodzaju, procedura apelacyjna zapewnia, że żaden skazany w takich okolicznościach nie poniesie śmierci”¹⁰⁶. Dlatego odpowiednio ukształtowane postępowanie odwoławcze jest koniecznym elementem każdego systemu prawa przewidującego stosowanie kary śmierci.

Rozwiązania prawne przyjęte przez Georgię stanowiły w orzecznictwie SN modelowy wzorzec wymierzania kary śmierci, który zawierał możliwie najlepsze gwarancje, że nie będzie ona nadużywana i stosowana arbitralnie, zwłaszcza nie będzie służyła dyskryminacji rasowej (która była głównym powodem orzeczenia w sprawie Furman). To przekonanie SN musiało się skonfrontować z danymi empirycznymi, tj. z wynikami badań

¹⁰⁵ Opinia sędziów P. Stewarta, L.F. Powella i J.P. Stevensa z orzeczenia w sprawie Gregg v. Georgia.

¹⁰⁶ *Ibid.*

statystycznych przeprowadzonych przez prof. Davida Baldusa w kilka lat po orzeczeniu w sprawie Gregg. Dotyczyły one kar wymierzonych w ok. 2000 spraw o różne rodzaje zabójstw i wykazały, że co prawda tylko 4% Afroamerykanów oskarżonych o popełnienie morderstwa zagrożonego karą śmierci jest skazywanych na śmierć w porównaniu z 7% białych oskarżonych, ale wykazały także, że 11% oskarżonych o spowodowanie śmierci białej ofiary jest skazywanych na śmierć, podczas gdy tylko 1% oskarżonych otrzymuje taką karę, gdy ofiara ma czarny kolor skóry¹⁰⁷. Po rozważeniu aż 230 nierasowych zmiennych, które mogłyby wytłumaczyć takie zróżnicowanie wyroków w zależności od rasy sprawcy i ofiary, D. Baldus doszedł do wniosku, iż w najlepszym razie, po uwzględnieniu 39 nierasowych zmiennych istnieje od 3 do 4 razy większe prawdopodobieństwo wymierzenia kary śmierci, gdy ofiara była biała, niż w przypadku spowodowania śmierci Afroamerykanina.

W sprawie *McCleskey v. Kemp* SN odrzucił zarzut, że ramy prawne systemu wymierzania kary śmierci w Georgii umożliwiają jej stosowanie w sposób arbitralny, ponieważ, jak wykazano w sprawie Gregg, ukierunkowują one dyskrecję przysięgłych, skupiają ich uwagę na konkretnym przypadku i zawierają liczne gwarancje antydyskryminacyjne. Sąd Najwyższy przyznał, że o niekonstytucyjności kar śmierci wymierzanych w Georgii może zadecydować dyskryminacyjna praktyka stosowania przepisów prawnych, wszakże badania D. Baldusa nie wykazują dyskryminacji w każdej sprawie o zabójstwo, a jedynie wskazują, że takie ryzyko istnieje tylko w niektórych sprawach. Całkowite wyeliminowanie ryzyka uprzedzeń rasowych wymagałoby zakwestionowania jakiejkolwiek dyskrekcji organów wymierzających karę. Badania D. Baldusa wskazują na korelację pomiędzy surowością kary a rasą ofiary lub oskarżonego, ale takie zróżnicowanie jest nie do uniknięcia w systemie sprawiedliwości kryminalnej, ważne by nie osiągnęło nieakceptowanego poziomu, który był podstawą orzeczenia w sprawie Furman. „Gdzie stosujemy dyskrecję, która jest podstawą procesu karnego, odmawiamy uznania tego, co niewyjaśnione za nieuczciwe. W świetle zabezpieczeń zaprojektowanych, by minimalizować znaczenie uprzedzeń rasowych w procesie, fundamentalnej roli przysięgłych w sys-

¹⁰⁷ D. Baldus dokonał podziału spraw o zabójstwo wedle kryterium rasy sprawcy i ofiary i otrzymał następujące dane: 22% Afroamerykanów oskarżonych o morderstwo zagrożone karą śmierci otrzymuje karę śmierci, jeżeli ofiara była biała, 8% białych oskarżonych otrzymuje taką karę, gdy ofiara była biała, 3% białych oskarżonych, gdy ofiara była Afroamerykaninem, 1% Afroamerykanów oskarżonych o morderstwo, gdy ofiara była Afroamerykaninem – dane za uzasadnieniem orzeczenia SN z 22 IV 1987 r. w sprawie *McCleskey v. Kemp*, 481 U.S. 279 (1987).

temie sprawiedliwości kryminalnej i korzyści, jakie dyskrecja zapewnia oskarżonemu, twierdzimy, że badania D. Baldusa nie wykazują konstytucyjnie ważnego ryzyka rasowej stronniczości oddziałującej na proces wymierzania kary śmierci w Georgii”¹⁰⁸.

Jeżeli schemat wymierzania kary śmierci w Georgii zawiera „bezprecedensowe zabezpieczenia” mające „zapewnić stopień ostrożności w wymierzaniu kary śmierci, który można określić jako unikalny”¹⁰⁹, nie chroni przed oczywiście rasistowskim charakterem tej instytucji, to musi być ona w takim razie uznana jako taka za niekonstytucyjną, a system prawny, w którym obrońca zaczyna analizować prawdopodobieństwo wymierzenia kary śmierci klientowi od zbadania rasy ofiary, nie ma nic wspólnego ze sprawiedliwością – skomentował wyrok w zdaniu odrębnym sędzia W.J. Brennan, który przypomniał jednocześnie wyroki SN w sprawie Dreda Scotta i Plessy v. Ferguson. „W ostatnich czasach próbowaliśmy się wyzwolić od ciężaru historii. Zaledwie jedno pokolenie minęło, odkąd ten Sąd obalił segregację rasową, upłynęły zaledwie dwie dekady od wprowadzenia ustawodawstwa antydyskryminacyjnego w głównych obszarach życia Narodu. Były to kroki godne podziwu, ale nie możemy twierdzić, że w ciągu trzech dekad wyzwoliliśmy się od dziedzictwa historii. Dowody przedstawione przez Warrena McCleskeya konfrontują nas subtelnym i trwałym wpływem historii. Ich przesłanie jest niszczące dla społeczeństwa, które formalnie odrzuciło rasizm i frustrujące dla Narodu przyzwyczajonego, by uważać swoje przeznaczenie za wynik własnej woli. Niemniej jednak ignorujemy je na naszą zgubę, ponieważ pozostajemy uwięzieni w przeszłości tak długo, jak nie uznajemy jej wpływu na teraźniejszość”¹¹⁰.

¹⁰⁸ Uzasadnienie orzeczenia w sprawie McCleskey v. Kemp autorstwa sędziego L.F. Powella.

¹⁰⁹ *Ibid.*

¹¹⁰ Zdanie odrębne sędziego W.J. Brennana w sprawie McCleskey v. Kemp. Sędzia W.J. Brennan wskazał, że w sprawie Furman uznano karę śmierci za niekonstytucyjną z powodu jej dyskryminacyjnego charakteru, chociaż nie wykazano go w konkretnej sprawie, a stwierdzono go w odniesieniu do całego systemu wymierzania kary śmierci. Odnosząc się do dyskrecji, W.J. Brennan przypomniał, że nie jest ona celem, a tylko środkiem służącym sprawiedliwości, której podstawą jest indywidualizacja odpowiedzialności karnej. Indywidualizacja musi się odbyć w oparciu o pewne racjonalne, usprawiedliwione moralnie kryteria, a nie w oparciu o uprzedzenia rasowe, które prowadzą do ferowania wyroków ze względu na przynależność oskarżonego lub jego ofiary do grupy rasowej. Takie wykorzystanie dyskrecji jest w konsekwencji sprzeczne z istotą zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej i nie zasługuje na obronę.